

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

## Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K.	kwartalnie 8 K. — h.	rocznie . . . . . 24 K.	kwartalnie . . . . . 6 K.
półrocznie . . . . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . . . . 12 K.	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość razczył Najwyższym pisemem odręcznym z dnia 15 maja b. r. nadać najniższej rangę i przywileje damy pałacowej Matyldzie księżnie Sapieżynie-Kodeńskiej, z domu księżniczce Windisch-Graetz.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 maja.

### Wybory do Izby posłów Rady państwa z Galicji.

W dniu jutrzejszym odbędą się w Galicji ponowne wybory, względnie wybory ściślejsze w następujących okręgach, w których wybory z dnia 17 maja pozostały bez skutku.

### Ponowne wybory.

#### Okręgi wiejskie dwumandatowe.

**Okrąg nr. 35.** (Jaworzno, Chrzanów, Krzeszowice, Liszki). W dniu 17 b. m. głosowało w tym okręgu 18.285, z czego otrzymali głosów: Szczepan Kurowski, redaktor *Naprzodu* (soc. dem.) 5.432; Stan. Stohandel (pols. centr. ludowe, na własną rękę) 3.956; dr. Artur Mahler, doc. Uniw. w Pradze (syonist) 1.161; dr. Wacław Damski, lekarz z Krakowa (Rada narodowa-demokr.) 957; Stanisław Olszewski, naczelnik sądu w Chranowie (Rada narodowa — nar. demokr.) 809; Bomba (lud.) 1.093; ks. Andrzej Szponder (pols. centr. lud.) 1.948; Stanisław Bugajski, naczelnik sądu w Liszkach (post. dem.) 835. Reszta głosów była rozstrzelona.

**Okrąg nr. 36.** (Biała, Oświęcim, Kęty, Andrychów). W dniu 17 b. m.

oddano w tym okręgu ważnych głosów 16.461, z czego otrzymali: Ludwik Dobija, rolnik-piekarz z Rybarzowie (pols. centrum lud.) 6.887; ks. Stanisław Hanusiak, proboszcz z Poreby wielkiej (pols. centrum lud.) 3.799; dr. Bernard Gross (soc. dem.) 3.002; Jan Kubik, właścianin (ludowice) 2.256; Franciszek Kramarczyk, właścianin (pols. centr. lud.) 285. Reszta głosów była rozstrzelona.

**Okrąg nr. 38.** (Maków, Jordanów, Sucha, Miłówka, Żywiec). W dniu 17 b. m. oddano w tym okręgu ważnych głosów 23.609, z czego otrzymali głosów: Maciej Fijak, właścianin (centrum lud.) 6.459; Antoni Pawłuszkiwicz, burmistrz Suchej (centrum lud.) 5.927; Józef Stolański, prezes Rady pow. w Jordanowie (Rada Nar. centr. lud.) 4.039; Paćkan (soc. dem.) 1.929; Stanisław Szczepański, aptekarz (ludowice) 2.360. Reszta głosów była rozstrzelona.

**Okrąg nr. 39.** (Limanowa, Mszana Dolna, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko). W dniu 17 b. m. oddano w tym okręgu głosów 21.645, z czego otrzymali: ks. Saturnin Rzeszódka (centr. lud.) 4.568; Wincenty Orzeł, właścianin (dziki) 3.824; Stanisław Smiłowski, mieszczanin (lud.) 2.819; dr. Józef Ptasz, rada sąd. (narod. dem.) 4.061; Adam Żuk-Skarszewski, wł. dóbr (konserw.) 2.051; dr. Michał Danielak (post. dem.) 1.217; dr. Zygmunt Kosikiewicz, sędzia (dem.) 890. Reszta głosów była rozstrzelona.

**Okrąg nr. 40.** (Okolice Krakowa, Podgórze, Wieliczka, Dobrezycze). — W dniu 17 b. m. głosowało w tym okręgu 20.743, z czego otrzymali głosów: Franciszek Wójcik, właścianin (ludowice) 7.514; dr. Franciszek Bujak, rada sądu kraj. wyż. w Krakowie (Rada narod. — konserw.) 4.726; Zygmunt Klemensiewicz, redaktor *Naprzodu* (soc. dem.) 7.842.

**Okrąg nr. 41.** (Bochnia, Niepołomice, Brzesko, Wiśnicz). W dniu 17 b. m. głosowało w tym okręgu 20.957, z czego otrzymali głosów: ks. Stanisław Stojalowski (Rada nar. — centr. lud.) 6.355; dr. Antoni Górski, prof. Uniw. (Rada nar. — konserw.) 4.728; dr. Adam Ruebenbauer,

kand. adw. (ludowice) 5.139; ks. Józef Bartko, wikary z Niepołomice (nar. dem.) 3.949.

**Okrąg nr. 54.** (Baligród, Lutowska, Stary Sambor, Turka, Borynia, Podbuż, Drohobycz, Łąka). W dniu 17 b. m. oddano w tym okręgu głosów ważnych 40.724, z czego otrzymali: Jan Zaranowski, rada gór. w Drohobyczu (Rada nar. — nar. dem.) 7.192; dr. Józef Kruszyński, kand. adw. w Przemyślu (starorusin) 9.676; ks. Jan Jaworski, proboszcz w Strzelbicach (ukrainiec) 8.716; Semen Wityk (ruski soc.) 14.343.

**Okrąg nr. 57.** (Stryj, Skole, Medenice, Żydaczów, Mikołajów, Bóbrka, Chodorów, Gliniany). W dniu 17 b. m. oddano w tym okręgu głosów 46.597, z czego otrzymali: Fryderyk hr. Skarbek (Rada nar. — nar. dem.) 8.012; ks. Wasył Dawydiak, prob. ze Lwowa (starorusin) 16.304; dr. Eugeniusz Oleśnicki (ukrain.) 19.155; Leopold Lewicki, naczelnik sądu w Skolem (ukrainiec) 3.566.

**Okrąg nr. 59.** (Obertyn, Stanisławów, Halicz, Tłumacz, Tyśmienica, Bohorodczany, Potok złoty). W dniu 17 b. m. oddano w tym okręgu głosów ważnych 48.008, z czego otrzymali: Adolf Cieński, wł. dóbr (Rada nar. — konserw.) 7.060; dr. Leon Aleksiewicz, adw. kraj. (starorusin) 5.128; dr. Eugeniusz Lewicki, kand. adw. w Stanisławowie (ukrain.) 10.552; ks. Alojzy Oleśnicki (ukrain.) 2.737; dr. Leon Baczyński (ruski radykał) 10.657; Seinfeld 2.424. Rozstrzelonych głosów było 450.

**Okrąg nr. 61.** (Przemyśl, Dubiecko, Nizankowice, Dynów, Bircza, Mościska, Dobromil). W dniu 17 b. m. głosowało w tym okręgu 40.047, z czego otrzymali głosów: dr. Władysław Czaykowski, marszałek Rady pow. przemyskiej (Rada nar. — konserw.) 14.004; Jan Stapiński, redaktor (lud.) 2.430; Julian Nestorowicz, star. rada skarb. (starorus.) 6.090; Grzegorz Cegliński, dyrektor gimn. w Przemyślu (ukrain.) 17.062. Reszta głosów była rozstrzelona.

**Okrąg nr. 62.** (Rawa Ruska, Uhnów, Niemirów, Beż, Żółkiew, Kulików, Janów, Jaworów, Krakowice). W dniu 17 b. m. głosowało w tym okręgu 50.747,

z czego otrzymali głosów: dr. Michał Krol, adw. kraj. w Żółkwi (starorusin) 21.279; dr. Stanisław Dniestrzański, prof. Uniw. lwow. (ukrainiec) 19.254; Jan Duczumiński (Rada nar.) 9.974. Reszta głosów była rozstrzelona.

**Okrąg nr. 64.** (Okolice Lwowa, Winniki, Szezerzec, Gródek Jagielloński). W dniu 17 b. m. oddano w tym okręgu ważnych głosów 26.995, z czego otrzymali: JE. Dawid, Abrahamowicz (Rada nar. — konserw.) 6.123; Stanisław Baranowski, właścianin (lud.) 2.260; ks. Józef Polis, prob. w Skniłowie (ukrain.) 11.713; Ernest Breiter, redaktor (radyk.) 4.593.

**Okrąg nr. 65.** (Sokal, Radziechów, Mosty wielkie, Brody, Załóżce, Łopatyn, Zborów). W dniu 17 b. m. oddano w tym okręgu ważnych głosów 52.000, z czego otrzymali: dr. Dymitr Markow, kand. notar. (starorus.) 24.373; dr. Eugeniusz Petruszewicz, adwokat kraj. w Skolem (ukrainiec) 17.099; Władysław Gnievosz, wł. dóbr (Rada narod. — konserw.) 10.396.

**Okrąg nr. 66.** (Brzeżany, Rohatyn, Bursztyn, Boleszowce, Żurawno, Bolechów). W dniu 17 b. m. głosowało w tym okręgu 38.602, z czego otrzymali: dr. Włodzimierz Dudykiewicz, adw. kraj. w Kołomyi (starorus.) 9.238; dr. Konstanty Lewicki, adw. kraj. we Lwowie (ukrain.) 16.255; Maryan Bobrowski, adiunkt sądowny (nar. dem.) 3.759; Tymoteusz Staruch, właścianin, (ukrainiec, kandydujący na własną rękę) 9.019; Kornhauser 156. Rozstrzelonych głosów było 175.

## Ściślejsze wybory.

### Miasta.

#### Okrąg nr. 2. Lwów.

Między dr. Władysławem Stesłowiczem, sekretarzem Izby handl. i przemysł. (nar. dem.) 888 głosów, a p. Ernestem Breiterem, redaktorem *Monitora* (radykałem) 1.657 głosów.

#### Okrąg nr. 3.

Między p. Samuelem Horowiczem, prezydentem Izby handlowej i przemysłowej (konserw.), a dr. Hermanem Diamandem, adw. kraj. (soc. dem.).

## PANIENKA PISZE...

### (FRAGMENT ROMANSU).

(Dokończenie).

Lolek był wesoły i patrzył na mnie z uśmiechem.

Do niego nie przemówiłam ani słowa. Może zaniepokoiły go moje oczy, bo wychodzą, posmutniał.

Gdy wszyscy poszli, stanęłam znowu przy oknie.

A deszcz padał ciągle, ciągle. W miotanych wietrze jego smugach, jak w poplątanych strunach olbrzymiej harfy, majaczyły przedemną jakieś ciemne, ohydne twarze, uśmiechnięte rozpaczliwie.

Przyłożyłam skronie do szyby.

Jedno wspomnienie jak błyskawica.

Usta Lolka na mojej twarzy i te oczy, które piły ze mnie duszę.

Zadrżałam, duże łzy spłynęły mi ze źrenic.

Dobrze, że wtedy nie pocałował mnie w usta.

I zdjęta okropnym płaczem, upadłam na kolana i gryzłam wargi do krwi, chcąc powstrzymać łzy.

A potem dusząc się już łzami, zataczając się, dopadłam fortepianu i rękami trzęsącymi się jak w febrze, oślepiąca prawie

płaczem, zaczęłam grać marsza pogrzebowego Chopina.

10 marca.

Jesteśmy od dwóch dni zaręczeni.

I dziś dopiero opowiedziałam Lolkowi całą historię o mojej rozpaczy, gdy podsłuchiwałam opowiadania Koryckiego.

Uśmiechnął się.

Zazdrość o przeszłość?

— Wiesz Izo, to jest tak. W miesiąc po ślubie siedzą on i ona w kącie pod palmą. O, bo palma jest konieczna. I ona pochyliwszy mu głowę na ramię, taka dobra, pyta się: A te, któreś kochał przedemną? A on, udrapowawszy się w odpowiednią w danej chwili melancholię: Jakieś senne, blade mary, ale to były miraż, miraż, a ty jesteś życie, świat, szczęście. Po prostu takie złote, jasne szczęście.

Ona jednak szeptała głosem dziwnie cichym: ale to wspomnienia, twoje wspomnienia mnie boją, ja mam prawo do całej twojej duszy. Rozumiesz — dusza na stole. Wtedy mąż kleka i całując jej kolana. No — itd.

W programie miłości, względnie miodowego miesiąca, tego punktu braknąć nie może.

A w końcu oboje urządzają wielkie tryumfalne *auto-da-fé* wszystkich listów, wstądek, fotografii. Tak fotografij, przedewszystkiem fotografij.

I nerwowym ruchem wyjął papierosnicę.

Patrzyłam na niego bez przerwy, ale mój wzrok odbijał się od jego twarzy i oczu jak światło od wielkiej, szklanej szyby.

Było cicho.

Karol zaczął mówić po chwili ciepłym, pieścącym głosem: Mała królewno, znalazłaś w kryształowym przedsiönku, który wiedzie do pałacu twoich myśli, takie jedno biedne cierpienie niemądrej kobiety i wzięłaś je ciekawie do ręki. Rzuć je, rzuć natychmiast, zmęczony błędny rycerz stoi pod kolumnadą i depeze ostrogami małe, płaskie cierpienia i powiódł listki róż.

Dla ciebie, tak dla ciebie związał w krwawypek rozpacz bezmyślnych upoięń i fałszywie zaspokojone tęsknoty i pod stopy ci rzuca bukiet, kwiaty marnych grzechów, które będą barwistą ścieżką ślać ci się pod nogi, gdy będziesz z nim szła do ślubu, królewno.

Płakałaś nad jednym kwiatem, który uwił o szarym świecie w kącie kawiarni? Dobra jesteś królewno. Pójdziemy razem aleją śnieżyńskich lilij, pójdziemy po szczęście.

— A gdy lilie się skończą?

— Zacznie się droga srebrnych gwiazd, ukochana. Cudownych, srebrnych gwiazd, tak jasnych, że w ich blasku zginie marnie najdrobniejszy brud, najmniejsze kłamstwo naszych dusz.

Przyłożył usta do moich rąk.

Spytałam drżącym głosem:

— Jakie to dziwne. Więc nawet w chwilach, gdyś kochał mnie i marzył o mnie, więc nawet w chwilach, w których przeczuć, żeśmy dla siebie tylko stworzeni, stało się pewnością, w chwilach, w których myślałam, że mam każdą myśl twoją — ty z innymi, obcami tobie kobietami....

Twarz jego spoczywała na moich dłoniach. Nie podniósł oczu. Gładziłam jego

włosy nieśmiało. Takie miękkie, jedwabiste. Szepnął:

— Tak i przeszłość cała, przeszłość moja przed tobą teraz zmartwychwstaje.

Schylałam się ku niemu.

— Czy przynajmniej byłeś kiedy szczęśliwy? Kobieta, która ci kiedyś dała szczęście, pocałowałabym jak siostrę.

Drgnął całym ciałem. A gdy podniósł ku mnie oczy, ujrzałam, że twarz ma zalaną łzami.

O męskie, święte twoje łzy.

I patrzyłam na niego, który płakał u moich stóp, uczułam nareszcie, że jestem częścią jego istoty, utęsknioną, zdobytą przez męczarnie.

Z trwożnego kłamstwa słów, z samotnych, pustych chwil, wyłoniła się jasna, słoneczna prawda.

Ludzie, gdy się kochają, błądzą w labiryncie. Lęk mnie ogarnął na myśl, że mogłam zgubić moją miłość.

Bo gdybym w nim, w ukochanym szukała tylko siebie, zbłąkałoby się kochanie moje na bezdrożnych ścieżkach.

A ja ukochanego znalazłam w sobie.

Siedliśmy razem przy oknie. Przytuliłam głowę do jego twarzy, objął mnie ramieniem. A gdy spojrzął na mnie oczyma już suchymi, pełnymi żaru, który w krwi mi spiewał, gdy spojrzął na mnie z prośbą nieśmiałą, nakazującą i słodką, pierwsza podałam mu usta moje.

Deszcz padał na nlicy.

A nasza wspólna, dawna samotność konała.

Juliusz German.

**Okrąg nr. 5.**

Między dr. Franciszkiem Tomaszewskim, dyrektorem gimnazjum im. Franciszka Józefa (nar. dem.) 860 głos., a dr. Tadeuszem Dwernickim, adwokatem krajowym (post. demokr.) 697 głos.

**Okrąg nr. 6. Lwów.**

Między dr. Józefem Buzkiem, prof. Uniw. lwowskiego (nar. demokr.) 1.014 głos., a p. Arturem Hausnerem (soc. demokr.) 918 głos.

**Okrąg nr. 14. Stanisławów.**

Między dr. Markusem Braudem, rabinem (syonistą) 1.204 głos., a p. Pawłem Stwiernią, inspektorem kolei państwowych (post. dem.) 1151 głos.

**Okrąg nr. 32. Buczacz-Sniatyn-Zaleszczyki-Borszczów-Tlumacz.**

Między p. Stefanem Moysą-Rosochaekim (Rada narod. — konserw.) 3067 głos., a dr. Natanem Birnbaumem (syonistą) 2.090 głos.

**Okręgi wiejskie dwumandatowe.**

**Okrąg nr. 37.** (Wadowice, Zator, Kalwaryja, Myślenice, Skawina). Między p. Markiem Łuszczkiewiczem, wł. dobr., prezesem Rady pow. wadowickiej (Rada nar.) 3693 gł., a p. Franciszkiem Sulczewskim (soc. dem.) 2266 gł.

Posłem z większości wybrany w tym okręgu p. Andrzej Sredniawski (Ludowiec).

**Okrąg nr. 58.** (Mielnica, Borszczów, Zaleszczyki, Tłuste, Horodenka, Sniatyn, Czarnokouńce małe). Między dr. Włodzimierzem Ochrymowiczem, adw. kraj. we Lwowie (ukrain.) 1.637 gł., a p. Karolem Mühlnerem, radcą Dworu (Rada nar. — nar. dem.) 9759 gł.

Posłem z większości wybrany w tym okręgu dr. Teofil Okuniewski (ukrainiec).

**Okrąg nr. 60.** (Buczacz, Podhajce, Monasterzyska, Wiśniowczyk). Między ks. Stanisławem Gromnickim (Rada nar. — nar. dem.) 6988 gł., a dr. Henrykiem Gablem (syonistą) 2158 gł.

Posłem z większości w tym okręgu wybrany p. Waław Budzynowski (ukrainiec).

**Projekt nowej ustawy karnej.**

(VI) Dnia 21 b. m. zakończyła swe obrady ankietą zwołana przez Ministerstwo sprawiedliwości dla rozpatrzenia projektu nowej ustawy karnej.

Jako ostatni punkt omawiano stosunek pomiędzy projektem ustawy karnej a procedurą sądów przysięgłych.

Po roztrząśnięciu różnych szczegółów przeszła dyskusja na temat kwestyi, czy sądy przysięgłe należałyby zastąpić ławniczymi, lub też czy należałoby obok sądów przysięgłych zaprowadzić sądy ławnicze.

Prof. Rosenblatt (Kraków) uważa za główną korzyść z sądów ławniczych to, że różnica poglądów i pojęć sędziów i laików o danym fakcie może się w wspólnej naradzie wyraźnie zaznaczyć i może być następnie wyrównana.

Prof. Gross (Graz) stwierdził istnienie coraz silniejszego prądu przeciwko instytucji sądów przysięgłych. Tak, jak rzeczy dziś stoją, musi dojść z czasem do usunięcia żywołu laików od sądenia. Wszystko zaś, co zarzeka się przysięgłym, odnosi się także do ławników.

Adwokat dr. Pattai (Wiedeń) nie może zgodzić się na wyłączenie laików z sądownictwa. Polityczne jednak procesy o obrazę czei należałoby poddać zwykłemu trybunałom sądowym. Poza tem jednak żywołu świecki należy utrzymać w sądownictwie w formie bądź to sądów przysięgłych, bądź też ławniczych.

Prez. Ruber (Wiedeń) i prof. Lammasch (Wiedeń) wyrażają także przekonanie, iż zupełne wyłączenie laików z sądownictwa byłoby bardzo szkodliwe. Niepodobna zaprzeczyć, iż prawniczo wykształceni sędziowie popadają w jednostronność. Z drugiej jednak strony posiada instytucja sądów przysięgłych wiele stron ujemnych, wynikających głównie z zakłóconej formy pytań, jakie stawia się sędziom przysięgłym i ztąd, że orzeczeń swych oni nie motywuja.

Prof. Loeffler (Wiedeń) wystąpił przeciwko sądom przysięgłych w dzisiejszej formie. Najlepiej byłoby przydać ławie przysięgłych sekretarza prawniczo wykształconego, a jeszcze goręcej zalecił wypadałoby, by po zamknięciu rozprawy oba kollegia: trybunał sądowy i ława przysięgłych przeprowadziły wspólną naradę i wspólnie rozstrzygały o winie i karze.

Prof. Lenz (Czerniowce), hr. Gleispach (Praga) i adwokat dr. Benedikt (Wiedeń) oświadczyli się za sądami ławników.

Poczem P. Minister dr. Klein streścił wyniki dyskusyi, podnosząc, że większość ankiety oświadczyła się za zachowaniem żywołu laików w sądownictwie. Większość także przyznała, że dzisiejsza instytucja sądów przysięgłych pod wielu względami chroma. Co do sposobów jej uzdrowienia objaśniły się dwie opinie: jedni doradzają przestoczenie sądów przysięgłych na sądy ławników, inni zaś — a liczba ich przeważa — ustanowienia sądów ławników obok sądów przysięgłych. Co do kompetencji sądów ławników objawiły się różne zdania. Przewa-

za zdanie, iż miałyby one orzekać o deliktach średniej miary.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. P. Minister sprawiedliwości dr. Klein, zamykając posiedzenie, wyraził ankiecie podziękowanie za mozolną, a zupełnie na wysokości zadania stojącą pracę, jaką przeprowadzono z ogromnym nakładem wielostronnej erudycyi.

„Ofiara ta jednak — mówił P. Minister — nie pójdzie na marne i jeśli panowie zastosowanie wielu swych uwag i wniosków ujrzycie w ustawie, będzie to niejako nagrodą ofiarnie poniesionych trudów.

Z dyskusyi panów wyniosłem przekonanie, że projekt ustawy wytrzymał ogniową próbę waszego sądu, gdyż zmiany, jakie uznano za konieczne lub choćby tylko za pożądane, mogą być przeprowadzone bez naruszenia podstaw projektu. Wobec tego śmiało żywić można nadzieję, że projekt już około połowy przyszłego roku dojrzeje do wniesienia go w Izbie.“

Po przemowie prof. Lammascha, który podziękował P. Ministrowi imieniem członków ankiety za wyrazy uznania, obrady zamknięto.

**Wrażenia petersburskie.**

(Korespondencya własna „Gazety Lwowskiej“)  
20 maja 1907.

Terrorystom zaczęło nad Nową dopiekać. Po zaareztowaniu rzekomego Grabowskiego i wykryciu kilku fabryk i składów bomb, stracili dach nad głową.

Ale — od czegoż Finlandyja tuż pod nosem?... Ta Finlandyja, o której do niedawna, gdy toczyła walkę na śmierć i życie z systemem Bobrikowa, powszechne było mniemanie, że jest cała jakby podminowana elementami przewrotowymi.

To też kiedy po ostatnich rewizjach i tłumnych areztowaniach w warstatach rewolucyjnych w Petersburgu padł strach na koła terrorystyczne, przypomniano sobie Finlandyję. A że organizacye wyrotowe operują znacznymi środkami finansowymi, jakich dostarczają im grabieże pospolite, nazywane tu grzeecznie ekspropyacjami, więc bez trudu wynająto wille opodal stacyi kolei finlandzkiej — Kuokkala.

Tam też przeniesiono cały magazyn środków wybuchowych, zakasano rękawy i zabrano się gorliwie do fabrykacji bomb. Wybór miejscowości był znakomity.

Nie dawniej jak wczoraj, jeździłem do Finlandy. Zwykła to moja wycieczka niedzielna. Na wszystkich stacyach od Petersburga do Wyborga nie mówiono o niczem

innem, jak o dokonaniem uwięzieniu bombistów w ich nowem schronisku. Bo Finnowie nie pardonują. O ile w walce o własną wolność nie posługiwali się terrorem, o tyle też nie mogą znieść widoku ludzi, dla których życie ludzkie jest igraszką. Wszelkie odezwry rewolucjonistów rosyjskich, wołające o pomoc, o współdziałanie, pozostały bez echa. Bo zaledwie t. zw. „czerwona gwardya“ socjalistów fińskich zaczęła kokietować podziemne organizacye rosyjskie, władze finlandzkie rozpedziły ją na cztery wiatry. Przewódcom zaś jej grozi dotąd więzienie, dlatego też nie mogą się pokazać w ojczyźnie. Rewolucjonistom rosyjskim powiedziano bez ogródek: „Róbcie u siebie w domu, co wam się żywnie podoba, ale zostawcie nasz kraj w spokoju, bo on wam nie da przytułku w celach zbrodniczych“. Przestroga nie poskutkowała. „Russey“ ludzili się ciągle, że w Finlandyji przecież jakoś da się wszystko zrobić. Nie liczyli się z tem, że naród fiński, posiadający wysoką kulturę europejską, nie może sympatyzować z tymi, którzy hołdują ideałom pierwotnej dzikości.

Ukryto się dobrze. „Dacza“, wynajęta przez bombistów, znajduje się opodal małej stacyi kolejowej, w lesie, blisko wioski Pullinen, w zupełnem zaciszu. Do tego skłonił ich zawód, jakiego doznali, wynajawszy wprzód wille inną, będącą własnością jakiegoś urzędnika fińskiego, który podejrzewając coś niedobrego, zażądał od „daczników“ pasportów. Gdy zaś temu żądaniu odmówiono kategorycznie, kazał im się wynosić ze swego domu, jak gdyby miał przeczeć, że letnicy są rosyjskimi rewolucjonistami.

Wynajęto tedy „daczę“ u jakiegoś chłopa w ustroniu leśnem. Tu przynajmniej było bezpiecznie i bezludno. Do tych kilku młodocianych letników przyjeżdżali codziennie również młodzi ludzie wieczorem, żeby rano odjechać z powrotem do Petersburga. Początkowo pojawianie się ich, (a byli wszyscy w uniformach studenckich), nie obudzało najmniejszych podejrzeń ze strony gospodarza, ani sąsiadów. Wnet jednak tajemniczy sposób życia młodzieży zaniepokoił poczciwego Finna. Niebawem zauważono, że „dacza“ jest strzeżona przez całą noc przez dwóch lub trzech owych przyjezdnych gości, gdy wewnątrz dokonywano jakichś prac. Story u okien były dniem i nocą zapuszczone. Całą noc przebiegało przez nie światło. Słychać było wyraźnie ruch i krzątanie się na „daczach“. To też brat gospodarza domu poleciał swemu 14-letniemu synowi śledzić podejrzanych letników. Rezultaty były tego rodzaju, że dano znać policyi fińskiej.

Lendsman z Rajwoli nie zwlekał. Na podstawie otrzymanych doniesień był prawie przekonany, że na „daczach“ osiedli rewolucyoniści rosyjscy.

11)

**Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.****SPRAWA LARCIER.**

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Zażądałem pokazania mi odnośnych papierów, które pan Moriceau mieć musiał. Przypatrzyłem się podpisowi Larciera na jednym z nich. Był wyraźny i ręka mu nie drżała.

Pożegnaliśmy pana Moriceau, przeprosiwszy go za fatygę i wyszliśmy na ulicę, tułając się trochę na chybił trafił, myśląc nad tem, czegośmy się dowiedzieli.

W każdym razie wiedzieliśmy coś nowego: Larcier z całą pewnością przejeżdżał przez Paryż. Posłużył się pewnym człowiekiem, zwanym Marteau, którego może uda się wyznać. Ale w jakim hotelu stanął Larcier? Byłem o tyle roztargniony, że zapomniałem się zapytać pana Moriceau, czy tego przypadkiem nie wiedział.

Poprosiłem więc Biankę, aby na mnie poczekała i wróciłem do adwokata. Spotkałem go w kapeluszu na głowie, wychodzącego z domu.

Kapelusz jego był to cylinder bardzo błyszczący, a rękawiczki miał białe, jeszcze dość czyste.

W chwili, gdy Marteau przyszedł z polecenia Larciera po pieniądze, pokazało się, że adwokat nie ma u siebie w domu tak wielkiej sumy pieniędzy. Zaproponował więc Marteau, że mu przysłać te pieniądze do hotelu.

Marteau się zawahał. Powiedział, że pan Larcier ma zamiar natychmiast wyjechać z Paryża... Następnie, po naleganiach ze strony pana Moriceau, wymienił hotel.

Był to hotel Savarin przy ulicy Saint-Denis. W półtorej godziny po tej rozmowie pan Moriceau posłał pieniądze przez swoją służącą do hotelu i ta służąca zastała tam pana Marteau, który jej wręczył pokwitowanie.

Prosiłem pana Moriceau, aby mi powiedział, jak wygląda Marteau. Był to człowiek nie młody, prawdziwy typ agenta, przyzwyczajonego do złego traktowania przy odbieraniu pieniędzy. Pan Moriceau nie znał go, ale łatwo go będzie znaleźć.

Uzbrojony temi wszystkimi wiadomościami, wróciłem do Bianki i powiedzieliśmy sobie z pewnem zadowoleniem, że jesteśmy nareszcie na tropie. Byliśmy zadowoleni, że zbliżamy się do rzeczywistości, a może dla tego, że znaleźliśmy nareszcie dobry pretekst pobytu razem w Paryżu.

Udaliśmy się natychmiast do hotelu Savarin. Jest to mały hotelik, wązki z frontu, jakich wiele w środku miasta. Biuro hotelowe z małym, przybocznym salonikiem, znajdowało się na parterze, po lewej stronie od wejścia.

Przyszło mi na myśl nająć pokój w hotelu i tam zamieszkać. W ten sposób łatwiej by mi było rozmawiać ze służbą hotelową, niż gdybym umyślnie przyszedł ją badać.

Wziąłem więc pokój na drugim piętrze. Bianka była razem ze mną: postanowiliśmy, że wróci do hotelu przy ulicy Vivienne, który był bardzo przyzwyczajony i w którym była bezpieczna. Co do mnie, w razie potrzeby wrócić na noc do hotelu Savarin.

Usiadłem sobie w saloniku i udałem wyczerpanego zmęczeniem, aby mieć powód pozostać tam czas jakiś i zawiązać rozmowę ze starym panem z białą brodą, wyglądającym na nieco niedołęznego, będącego ojcem właścicielki hotelu.

Bianka zajęła miejsce obok mnie i aby nie zrazić sobie tego pana z nastroszonymi brwiami, słuchaliśmy cierpliwie wszystkiego co nam opowiadał. Wydawał się mocno zaniepokojony robotą kopania kanałów, którą rozpoczęto na rogu ulicy. Powiedział, że to rzecz bardzo niezdrowa, że wszystkie rodzaje chorób wychodzą w ten sposób z ziemi. Był to, zresztą, starzec dość zacępny, który zdawał się należeć do opozycyi; ale skoro się

tylko, przez grzeckość, skłaniało do jego przekonani, nie potrzebna było więcej, aby się stawał zwolennikiem rządu. Zamieniliśmy w ten sposób kilka zdań politycznych, a następnie, wymknęły mi się mimowolnie te słowa:

— Mielicie państwo zapewne w hotelu niejakiego pana Marteau?

— Tak, dwa czy trzy dni temu. Nie był długo; przyjechał pewnego wieczoru, a nazajutrz, gdy mu tylko odniesiono pieniądze, odjechał... Gdzie też odjechał?..

Sam sobie zadawałem pytanie oszczędzając mi trudu. Właśnie w tej chwili służący hotelowy, wielki chłopczyśko z ponurem spojrzeniem, przechodził przez kurytarz. Zawołał go:

— Adolf! Gdzie też pojechał ten pan Marteau, czy wiesz?

— Gdy kazał znieść swoje rzeczy, zawołał: „Na dworzec Lugduński! — odrzekł Adolf — ale na zakręcie ulicy zmienił rozkaz i zawołał: „Na dworzec Północny!“ Wiem o tem, gdyż furman, który go wiozł, jest właśnie moim znajomym. Jest to mąż owocarki z ulicy des Petits-Champs. Ten pan Marteau, jak pan go nazywa, kazał mi sprowadzić do rożki. Wtedy ja naturalnie, poszedłem po mego kuna, który stał ze swoim powozem koło sklepiku swojej żony i przyprowadziłem go.

Adolf, gdy mówił, nie wyglądał taki ponury. Prosiłem go, aby się postarał wyszukać tego furmana. Bez żadnej odpowiedzi wybiegł szybko. Zrozumieliśmy, że idzie po niego na jego zwykłe miejsce.

Widocznie Marteau błęd popiełnił, gdyż chcąc się ukryć, był tak nieostrożny, że kazał sobie zawołać fiakra przez służącego hotelowego. Zdarza się bowiem rzeczywiście, że tacy służący woła sprowadzić swoich znajomych, o których wiedzą, że znajdują ich albo na stacyi, albo przed winiarnią.

Po upływie minuty zaledwie, ujrzelśmy wchodzącego grubego człowieka w ceratowym kapeluszu i błękitnej kurtce. Był to mąż owocarki; większa część jego życia upływać musiała na wystawianiu całemi godzinami u drzwi sklepiku z owocami. Ponieważ nie posiadał taksometru i żadna chorągiewka nie

oznaczała, że jest wolny, wyglądało zawsze jakgdyby był zajęty przez gości. Ale on nie uganiał się za pracą. Wziął się do tego rzemiosła prawdopodobnie dla tego, że wypadło zajmować jakieś stanowisko, a to, które posiadał, wydawało mu się dość szkodliwe.

Opowiedział nam bardzo uprzejmie, że odwiózł Marteau na dworzec Północny, na główną linię. Nie wiedział dokładnie, w jakim kierunku się udał, ale można było na dworcu znaleźć jednego z gararzy, który walizkę zaniósł do przedziału wagonu — walizkę dość ciężką, którą podróżny miał z sobą — i dowiedzieć się, w jaką stronę pojechał.

Gruby stangret powiedział mi także, jak wyglądał Marteau: był to mężczyzna dość niemłody, chudy, słusznego wzrostu. Ten opis mało się zgadzał z rysopisem Larciera, który był także chudy i słuszny, ale nie wydawało mi się wiele prawdopodobnem, aby zrobił z siebie starca, chcąc ująć pościgowi policyi.

Nie sądzę, aby wielu ludzi lubiło się charakteryzować; chcąc to uczynić i móż przechrzadzać się w biały dzień z wymalowaną twarzą, trzeba mieć dość doświadczenie w tym względzie, którego bezwątpienia brakowało Larcierowi. Było prawdopodobniejsze, iż Larcier był już daleko, za granicą, w Anglii naprzykład, i że Marteau był tylko jego posłannikiem; spotkany przypadkiem w Paryżu otrzymał zlecenie odebrania pieniędzy od pana Moriceau i odwiózł mu je do Londynu.

W jaki sposób Larcier znalazł owego Marteau? Gdzie go znalazł? Nigdy mi o nim nie wspominał, ale było możliwe, iż znał w Paryżu ludzi, o których mi nie mówił. Bo też nasza przyjaźń liczyła się ostatecznie dopiero od wstąpienia do pułku. Ludzie nawet najwięcej otwarci, którzy z niczem nie ukrywają się przed przyjaciółmi, nie mówią mu o niektórych osobach znanych sobie, dopiero wtedy, gdy sposobność się zdarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

To też w noc na 16 maja, wzięwszy ze sobą 20 konstablów, otoczył około godz. 3 nad ranem leśną „dację“ ze wszech stron gęstym pierścieniem.

Wszystko to nastąpiło tak niespodziewanie, że pilnujący „daczy“ dwaj rewolucyoniści nie zdążyli zrobić użytku z rewolweru i bomby, w jakie byli zapatrzeni, gdy znaleźli się w rękach policyi.

Drzwi wchodowe willi uchylły się lekko, gdy lendsman żądał ich otwarcia w imieniu prawa, a zarazem jeden z bombistów zapytał, czy wśród oblavy niema policyantów rossyjskich? Usłyszawszy, że oprócz konstablów fińskich niema nikogo więcej, rewolucyoniści oddali się dobrowolnie w ręce władz i na stole złożyli browningi, zapewniając, że byliby cały dom wysadzili w powietrze, gdyby pomiędzy policyą znalazł się być bodaj jeden agent rossyjski. Ogółem uwięziono 12 młodzieńców w wieku lat 18—30. Nie są to wszyscy, gdyż na kilka minut przed przybyciem oblavy z willi wyjechało siedmiu młodych ludzi, a dwóch zdołało przebrnąć kordon policyjny i uciekło.

Policya zabrała się do przeprowadzenia ścisłej rewizyi w całej willi i wszystkich jej zakamarkach. Wyniki były przerażające. W łodowni znaleziono parę pudów dynamitu. W pokoju głównym ośm zupełnie gotowych do użytku bomb, oraz całe mnóstwo materiałów wybuchowych i przyrządów do fabrykacji śmiertelnych narzędzi, nie licząc rewolwerów i nabojęw do nich. Z przeprowadzonego na miejscu śledztwa i z zeznań uwięzionych dowiedziano się, iż w willi była urządzona specjalna szkoła, w której uczono fabrykacji bomb. I to tłumaczy codzienne odwiedzin „daczy“ przez przyjeżdżną młodzież petersburską. Rossyjska bowiem młodzież znajduje się obecnie w peryodzie wynalazków na punkcie sprytnego urządzania zamachów i grabieży, postawiwszy sobie za cel życia zrujnowanie wszystkiego wokół. Marzeniem jej — negacya życia.

Rewizya trwała do wieczora, poczem uwięzionych przewieziono w dwóch wagonach aresztanekich pod silną eskortą do Wyborga.

Tymczasem dwu owych bombistów, którym udało się uciec z willi, dostali się na granicę fińsko-rossyjską, którą tutaj stanowi rzeczka Siostra. Przebrnąwszy ją szczęśliwie, natknęli się niespodziewanie na żołnierza straży pogranicznej. Pomiedzy nim a uciekinierami zawiązała się, podług doniesienia fińskiej gazety „Karryala“, walka na śmierć i życie. Pięć kul przeszło pierś soldata, który zdążył wypalić tylko dwa razy i zranic jednego z napaśników. Około trupa znaleziono czapkę studencką oraz parę zagrzęzłych w błocie kaloszy, co wskazuje na pospiech, z jakim bombiści umykali z miejsca zbrodni. Działo się to w półtora godziny po rozpoczęciu rewizyi na „dacy“.

Na miejsce wypadków zjechały fińskie władze sądowe, przybył nawet gubernator wyborski i sam nawet generał-gubernator fińskiej Gerard.

Śledztwo wykazało, że w obrębie Kellomiaków - Terijok zanawozono w ostatnich dniach wiele osób podejrzanych, przybyłych z Petersburga. Za rozejściem się wiadomości o wykryciu fabryki bomb, rozjechały się one pośpiesznie, równie jak owi studenci rossyjscy, którzy w popłochu uciekali z Wyborga.

Podług autentycznych wiadomości policyi fińskiej udało się wpaść na ślady innych laboratoryów bomb, należących do frakcji „maksymalistów“ socyal-demokracji. Ślady wykryto na podstawie znalezionej podczas rewizyi korespondencji. Pomiedzy uwięzionymi znajdują się dwaj, którzy kilka dni temu uniknęli sprytnie aresztowania, kiedy to w jednym dniu wykryła policya aż trzy magazyny bojowe terrorystów. Władze rossyjskie domagają się wydania niektórych przestępców, co, zdaje się, będzie spełnione.

W całej jednak Finlandyi na wiadomość o tym wypadku zawrzało. Ludność domaga się jednogłośnie przedsięwzięcia jak najostrzejszych represyj przeciwko przybyłym rossyjskim, chcącym knuć na wolnej ziemi fińskiej zbrodnicze plany. Powody tego oburzenia są dwojakie. Przedewszystkiem lud fiński pojmując wolność po europejsku oraz korzystanie z niej, wszelkich zaś terrorystów uważa zupełnie zresztą słuszną za pospolitych złoczynców. Powtórę skutkiem przesiedlania się żywiłów wywrotowych na ziemię fińską — letnicy rossyjscy stronici zaczynają od uroczych miejscowości fińskich, co naraża ubogą ludność tutejszą, żyjącą przeważnie z zarobku, jaki jej dają „dace“, na nieobliczalne straty.

Naturalnie, że koła „postępowe“ rossyjskie obrzucają błotem Finnów i nazwą ich wstecznikami. Ale też „postępowi“ rossyjski zasada się na zbrodniczych dążeniach. — Bo ideałem prawdziwego postępowca — powiadają — to bomby, morderecze przedsięwzięcia, skrytobójstwa, grabieże, żądzą zniszczenia powodowane. Zupełnie, jak w hordzie pierwotnej...

Jak ci postępowcy umieją korzystać z wolności — najlepiej poświadczy fakt, iż u posła do Dumy państwowej socyalisty Ozola odbywały się zgromadzenia oddziału bojowego,

póki policya nie położyła temu tany. Ale to, że członków bojówki uwięziono w mieszkaniu posła — nazywa się tutaj pogwałceniem nietykalności poselskiej. Podług pojęć rossyjskich w mieszkaniu posła do parlamentu można założyć nawet fabrykę bomb, a rząd powinien na to patrzeć z założeniami rękami. Babilon nowożytny — powiadam wam — takie tu wypaczenie pojęć o moralności!

I Rossyianie chcą, żeby ich uważano za Europejczyków!... Tych zaś, którzy, jak ja i dwaj Angliacy korespondenci dumscy, mówią prawdę bez obwijania w bawełnę, którzy, powodowani sumieniem, nie mogą przynikać oczu na zbrodnicze instynkty plemienia rossyjskiego — uważa się za wrogów postępu.

Tak! — Pozostaną na zawsze wrogiem postępu, którego ideałem negacya życia, zbrodnia, krew ludzka i łez i nieszczęście powodzie.

Pójdźcie do Pałacu Tamrydzkiego i zobaczcie te typy skrajnowców - posłów i skrajnowców - dziennikarzy, a zdawać się wam będzie, że to z mogił stepowych wstały dawne woje Hunnów. Brak im tylko Atylli!...

Dr. St. Zdz.

## Z pod berła rossyjskiego.

Wszelkie pesymistyczne horoskopy na szczęście zawiody. Duma przebyła zdrowo i cało dni krytyczne pierwszego i drugiego stopnia; ominęła takie rafy i skały podwodne, jak zatarg z prezydium, potępienie mordów politycznych, kontyngent rekruta, wyrazy hołdu i uległości dla cara i t. p. a nawet sprawa agrarna, ta ropiąca rana pierwszego parlamentu, dzisiaj jakby straciła na żrącej organizm państwowy siłę, nie rozognia, nie rozplomiła namiętności ludzkich. A istnienie Dumy pracującej normalnie — to, rzecz łatwo zrozumiała, uzdrowienie i unormalnienie wewnętrznego życia i ustroju państwowego, to śmierć rewolucyi rossyjskiej. Paradoks ten przynajmniej w dzisiejszej Rosyi posiada wszystkie cechy rzeczywistości; stwierdza to zresztą prasa rossyjska i warszawska, mimo wszystkie wybryki terroru, mimo napady opryszków na instytucje publiczne i osoby prywatne.

W pracującej normalnie Dumie zaszczytna rola przypadła Polakom. Podkreślaliśmy to zresztą już niejednokrotnie. Dzisiaj stwierdzić jedynie dodatkowo możemy, że rozumna, nieuprzedzona opinia publiczna w Rosyi z dniem każdym wyraźniej ku nam się zwraca.

Oto znany nam już dobrze publicysta Nestor pisze świeżo w Rusi:

Polscy przedstawiciele powrócili do Dumy wzmocnieni na duchu, gdyż taktyka Koła polskiego zasłużyła na uznanie kraju. Taktyka ta jest wynikiem faktu, że naród polski w osobie Koła zwraca się do narodu rossyjskiego z żądaniem autonomii i dąży wraz z nim do umocnienia podstaw ogólnej państwowości. Jeżeli młoda Rosya tego nie rozumie i nie weźmie do serca interesów tak bliskiego jej a związanego z ogólnymi interesami państwa narodu, to Polacy wycofają się z areny politycznej i na nowo zamkną się w kole polityki wewnętrznej. Nestor sądzi, że chwalebnej polityki naród polski nie darowałby swoim przedstawicielom. Naród polski nie prowadzi z Rossyanami ani gry dyplomatycznej, ani sentymentalnych rozmów, ani polityki zbierania okrucieństw, lecz wprost stawia dylemat, albo dajcie nam konieczne warunki życia i rozwoju, a będziemy nadal z wami pracowali nad odrodzeniem powszechnem, albo rozejdźmy się. Moment ten w historii rossyjsko-polskiej jest wielce ważny. Autor omawianego artykułu twierdzi, że Polacy słusznie starają się wyjaśnić rossyjskiemu społeczeństwu wątpliwości co do niektórych kwestyj. Bardzo dopomogły w tem mowy posłów polskich, obfitujące w szczegóły, otwierające oczy całej Rosyi na potworność stosunków rossyjsko-polskich w przeszłości i teraźniejszości.

Równocześnie telegrafują z Petersburga do pism warszawskich: Ostatnie wypadki dowodzą, że usiłowanie „kadeków“, aby przyciągnąć jaknajwiększą część grupy pracy do centrum, nie odniosło zupełnie skutku. Okazuje się przeto, że organizacja poważnej większości w Dumie bez udziału Polaków jest niemożliwa. W sferach, pozostających w bliskich stosunkach z gabinetem sądzą, że rząd nosi się z myślą wprowadzenia w Polsce samorządu na mocy art. 87 praw zasadniczych, o ile Duma przed wakacjami nie rozstrzygnie kwestyi autonomii. Informacya ta zgadza się z wyrażanem już niejednokrotnie w prasie polskiej przekonaniem, iż autonomię otrzyma Królestwo raczej od rządu, zmuszone szukać oparcia w umiarkowanym i politycznie wykształconem społeczeństwie polskim, niż od zarażonej rossyjskim szowinizmem Dumy.

Komisya Dumy do sprawy nietykalności osobistej uznała za prawdziwy

projekt prawa ministerstwa oświaty o skasowaniu przepisów z r. 1892 o karach za tajne nauczanie w Królestwie Polskiem.

Komisya do spraw interpelacyj poruciła opracowanie raportów w sprawie zniesienia stanu wojennego w Królestwie Polskiem posłowi Jaczynowskiemu, a o zabranianiu kościołów przez duchowieństwo prawosławne posłowi Babickiemu.

Generał-gubernator warszawski rozesłał do wszystkich gubernatorów w Królestwie Polskiem okólnik, w którym zawiadamia, że w czasach ostatnich w Łodzi, Warszawie, Sosnowcu i w innych miejscowościach Królestwa zaczęły się zdarzać coraz częściej wypadki terrorystycznych zamachów na członków zalegalizowanych stowarzyszeń politycznych na gruncie walki partyjnej, co może doprowadzić ostatecznie do poruszenia całych mas, stwarzając anarchię w całym kraju. Generał-gubernator poleca z tego względu wzmocnić nadzór nad działalnością stowarzyszeń i związków politycznych, a zarazem przedsiębrać środki w celu wykrycia winnych morderstw partyjnych. Sprawy tego rodzaju należy bez żadnej zwłoki przekazywać władzom sądowym, zastosowując do winnych obostrzone środki zapobiegawcze w okresie dochodzenia i śledztwa.

Przechylnie stosunkowo przyjęło projektu autonomii polskiej, zaniepokoiło Litwomów. Oto, jak donosi *Liet. Ukininkas*, podczas świąt wielkanocnych st. st., z inicjatywy posłów litewskich, odbył się zjazd przedstawicieli inteligencji litewskiej, w którym wzięli udział posłowie: Bułat, Gudowicz, Kupsas, Leonas, Pawilus i Staszyski. Naogół zjechało się przeszło 80 osób. Narady trwały przez dwa dni. Rozpatrywano kwestje następujące: 1. Czy należy wnieść zaraz do Dumy projekt autonomii Litwy? 2. Jak powinni postąpić posłowie litewscy w wypadku, gdy Koło polskie wnieśnie projekt autonomii Polski w granicach z r. 1817, bez wydzielenia zamieszkałej przez Litwinów części gubernii suwalskiej? 3. Utworzenie stałego biura, któreby zbierało dla posłów niezbędne informacje.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji uchwalono następujące wnioski: 1. Zjazd znajduje, że należy opracować projekt autonomii Litwy jak najbardziej demokratyczny. W tym celu zaraz powinien być wybrany komitet, złożony z pięciu osób, który zająłby się jego opracowaniem. Kiedy zaś ma być wniesiony projekt autonomii Litwi do Dumy, to się pozostawia uznaniu posłów, zjazd jednak wyraża życzenie, aby to nastąpiło jaknajprędzej. Posłowie są obowiązani i obecnie zaznaczać w Dumie przy każdej okoliczności ideę autonomii Litwy.

2. Przy rozpatrywaniu projektu autonomii Polski, albo projektów o samorządzie prowincjonalnym, w wypadku, gdyby jeszcze nie był wniesiony do Dumy projekt autonomii Litwy, posłowie powinni żądać w Dumie, aby część litewska gubernii suwalskiej, była wydziedziona jako osobna gubernia i wyłączona z granic autonomicznej Polski.

3. Zjazd uznaje konieczność zorganizowania w większych miastach litewskich biur informacyjnych bezpartyjnych, w Petersburgu biura centralnego i w Wilnie biura krajowego z kompetencją najwyższą. Biura te będą miały na celu: zbieranie materiałów statystycznego, faktycznego i dostarczanie go posłom, oraz kontrolę nad działalnością posłów i komunikowanie im swych poglądów i zapatrywań.

W programie obrad znajdowała się również kwestya agrarna na Litwie, ale z powodu braku czasu kwestyi tej nie omawiano.

## KRONIKA.

Lwów, 23 maja.

### — Kalendarz.

Piątek (24 maja):

Joanny. — Tomira. — Mokya m.

Wschód słońca o godzinie 3:31 rano, zachód słońca o godzinie 7:11 po południu.

— Nadzwyczajny dodatek do nr. 118 wyjdzie jutro w piątek o godzinie 8 rano i zamieści wyniki wyborów posłów do Rady państwa w Galicyi z okręgów miejskich nr. 15 do 18, 20 do 26, 28 do 31, 33 i 34 oraz wyniki wyborów ścisłej sfery dla wyborów w całym Państwie, nierozstrzygniętych w dniu 14 b. m.

Prenumeratorem miejscowi odebrać będą mogli ten dodatek w biurze dzienników p. Stanisława Sokołowskiego (pasaż Hausmanna), w kioskach dziennikarskich, w innych biurach dzienników i trafikach.

— Czterdziesta rocznica tragicznej śmierci cesarza meksykańskiego Maksymiliana. W dniu 19 czerwca b. r. upływa czterdzięci lat od tragicznej śmierci Brata Najj.

Pana, Arcyksięcia Maksymiliana, rozstrzelanego przez żołnierzy Juareza na błoniu za murami meksykańskiej twierdzy Queretaro, w której on bronił się do upadłego i zjad tylko zdrada generała Lopeza wydała go w ręce okrutnego i mściwego wroga.

— Mianowanie. P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego, Naftalego Sperbera w Storożycu, notaryuszem w Seletynie.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya przemyska obrz. łac. Prezentę na probostwo w Radomyślu nad Sanem otrzymał ks. Adam Obere, proboszcz w Bruchnalu. Zamianowani: ks. Jędrzej Kielar, proboszcz w Moszczenicy, administratorem excurrando w Turzy; ks. Ignacy Antoniewski, ekspozyt w Wolance, administratorem w Izdebkach; ks. Wojciech Karas, wikary w Rudniku, ekspozyt w Wolance. Przeniesieni: ks. Michał Szajer, b. administrator w Lutczy, na posadę wikarego do Grodziska; ks. Walenty Cetnarowicz, wikary w Grodzisku, do Rudnika; ks. Jan Peszek, wikary w Krasieczynie, do Nienaszowa. Zwolniony od obowiązków w celu poratowania zdrowia ks. Jan Mularczyk, wikary w Nienaszowie. Konkurs na probostwo w Turzy rozpisano z terminem do dnia 20 czerwca.

— Krajowy wiec urzędników podatkowych. Z inicjatywy Towarzystwa galicyjskich urzędników podatkowych odbył się w ciągu ubiegłych świąt krajowy wiec urzędników podatkowych, przy współudziale przeszło 200 uczestników. Zjazd powitał w imieniu Rezydentury stolicy wiceprezydent miasta dr. Rutowski, życząc uczestnikom jego jak najpomysłniejszych wyników obrad, poczem w imieniu komitetu, zwołującego wiec, zagaik obrady p. K. Gumiński. Podziękowawszy prezydium miasta za udzielenie sali na obrady, złożył podziękę w serdecznych słowach obu przybyłym na wiec przedstawicielom krajowej dyrekcji skarbowej rady Dworu Fritzowi i starszemu radcy p. Osadzie, a w końcu złożył kierownictwo obrad w ręce prezesa Towarzystwa, pana Władysława Waltenbergera.

Z porządku dziennego nastąpił odczyt p. Waltenbergera: „O przyczynach złego w stosunkach służbowych serya III.“. Referent wykazywał nieodzowną potrzebę reformy dotychczasowych stosunków urzędników wykonawczych do władz przełożonych i kierowników urzędów.

Nastąpił referat p. Olpińskiego z Nowego Targu, dotyczący budowy domów zdrowia dla urzędników państwowych. Po krótkiej dyskusji na ten temat zgodzono się ostatecznie przekazać sprawę wydziałowi stowarzyszenia do rozpatrzenia z tem poeczeniem, aby w porozumieniu z innymi Towarzystwami urzędników państwowych zbadał ją, a dla ostatecznego jej załatwienia zwołał w stosownym czasie ogólny krajowy zjazd urzędników państwowych.

Z kolei przedstawiciel krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń p. Lenz, podał projekt ułatwiający odłożenie urzędników. Projekt rozwiązuje kwestye w ten sposób, iż Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń udzieli urzędnikom, począwszy od rangi X., pożyczek do wysokości dwuletnich ich poborów, przyczem począwszy od 1 stycznia 1908 będzie Towarzystwo pobierać tytułem odsetek 6 pre.

Po krótkiej dyskusji uchwalono wejść z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w układy, z tem jednak zastrzeżeniem, iż, kto życzy sobie zaciągnąć pożyczkę, obowiązany jest zwrócić się w tej sprawie do wiceprezesa Towarzystwa urzędników podatkowych.

Z porządku p. Domikowski z Krakowa, postawił trzy wnioski: 1. o zrównanie w randze kontrolorów z urzędnikami kierującymi urzędem; 2. o częściową zmianę ustawy o regulacji poborów; 3. o zmianę ustawy o zarachowaniu należności materiałowych i stempłowych.

Wobec cofnięcia pierwszego wniosku przez samego wnioskodawcę, po wyjaśnieniu prezesa i sekretarza Towarzystwa, pozostał wniosek przekazano wydziałowi do rozpatrzenia, a dyskusję nad dalszymi odroczone do walnego zgromadzenia Towarzystwa.

Na wniosek p. Waltenbergera, uchwalono następnie wdrożyć starania w tym kierunku, by celem podniesienia poziomu fachowego wykształcenia oficyantów, przyjmowano tylko takich, których poleci biuro pracy oficyantów.

W końcu przemówił jeszcze starszy radca Osada, referent spraw osobistych w krajowej dyrekcji skarbowej, dziękując uczestnikom za serdeczne przyjęcie i zapewniając, iż zawsze starać się będzie uwzględnić słuszne postulaty urzędników.

Po zamknięciu obrad przez przewodniczącego, fotografowano się na dziedzińcu ratuszowym, poczem w hotelu francuskim odbył się wspólny obiad.

W czasie przerwy, jaką przewodniczący wiecu zarządził w ciągu obrad, starszy radca Osada udzielał audyencji uczestnikom zjazdu.

Zjazd wysłał wreszcie depezę gratulacyjną do P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego z okazji jego wyboru do parlamentu, a nadto uchwalił odpowiedzieć i podziękować w drodze telegraficznej tym urzędom w kraju, które nie mogąc wysłać swych reprezentantów na wiec, przesyłały telegraficzne gratulacje.





NADESLANE.

Lecznica Dra Tarnawskiego

w Kosowie za Kolomyją
stacya kol. Zabłotów otwarta od 1 maja do
końca października.

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych
od 2 do 4 po południu
Lwów, ul. Akademicka 8.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń,
Pasaż Hausmana 9, Lwów.

ZISIELKA zakład leczniczy we
Lwowie przyjmuje przez
cały rok nadających się do leczenia zakładowego
chorobych, jak z cierpieniami nerwowymi, przewodu
pokarmowego, z początkowymi zmianami w narządzie
krążenia, ze zbroceniami w przemianie materii i t. p.
(choroby umysłowe wykluczone), środki lecznicze
termoterapia, stosowna dieta, elektryzacja, masowanie.
Lekarz ordynujący Dr. EDMUND KOWALSKI,
docent Uniwersytetu.

Mieszkania do najęcia.

Ul. Asnyka l. 7,

Farter

I pokój kawalerski
zaraz do najęcia.

II. piętro

I pokój kawalerski
zaraz do najęcia.

Blizsza wiadomość u dozorczy domu,
lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica
Czarnieckiego 12, od 12—1.

Jako korzystną lokację kapitału
polecamy

4% Obligacje funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokol i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną
pocztą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy naj-
gorzej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy
ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nie-
uleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą
na oczy, pozbawioną wszelkich środków do
życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyła-
nie łaskawych datków do Administracyi
naszego pisma.

Kawiarnia KRYSZTAŁOWA

poleca

ZNAKOMITĄ KAWĘ.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22 maja 1907.

Hotel George'a.

PP. K. Żelechowski z Łętowni, M.
Bieleniński z Wołoczysk, L. Krzyżanowski
z Jarosławia.

Hotel Kontinent.

P. A. Krotochwila z Paryża.

Hotel Imperial.

PP. S. Moysa z Rudnik, H. Pollak
z Wiednia, W. Powichrowski z Warszawy,
W. Wachal z Krosna, dr. F. Schöndorf
z Rossyi.

Hotel Francuski.

P. W. Raciborowski z Rossyi.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 maja

I. Akcje za sztukę.

Table with columns: Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns: Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., " " 4 1/2 pr. " los w 50 l., " " kraj. 4 1/2 pr. " los w 51 l., " " 4 pr. " los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galie. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat., 4 pr. los w 56 lat.

III. Obligacje za 100 kor.

Table with columns: Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a., Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), " " 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., " " 4 konwen.

IV. Losy.

Table with columns: M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Table with columns: Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rossyjskich srebrnych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 maja 1906.

Table with columns: A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styzeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik

Table with columns: Koronowa waluta, płacą, żądają, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., " " 1860 po 100 zł. 4 pr., " " 1864 po 100 zł., " " 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns: Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns: Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns: Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w zlocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pre., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pre. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pre., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pre., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pre., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pre., Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galie. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns: Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., " w wal. kor. 4 pr., " obl. pr. regul. Cisy 4 pre., " poz. prem. za 100 zł. (200 kor.), " " 50 zł. (100 kor.)

Table with columns: Koronowa waluta, płacą, żądają, E. Obligacje indemnizacyjne, Kroacyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Poz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with columns: Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., " obl. prem. z r. 1880 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., " " los 50 l. 4 1/2 pr., " " 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, " " 4 pr. los. 41 lat, " " 4 pr. stare., Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat 4 pr., " " 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns: Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., " " 1890 " 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbrucku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Table with columns: Koronowa waluta, płacą, żądają, Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns: Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galie. banku hip. 200 zł., " dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., " Austro-węg. 1400 kor., " Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns: Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł., " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., " Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns: Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł., Galie. karpackie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodnicy 500 kor., Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. Weksle.

Table with columns: Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

O. Waluty.

Table with columns: Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rossyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble

DZIENNIK URBZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 19/7 (9) (4068 3-3)
Na żądanie Gittli Schaffel w Załukwi
odbędzie się dnia 11 czerwca 1907 o godz.
10 przed południem, w sądzie niżej wymie-
nionym, w biurze Nr. 6, dom Nagelberga,
licytacja a) połowy realności lwh. 222 gmi-
ny Załukiew, stanowiącej gospodarstwo miej-
skie i b) 5/8 część realności whl. 223 gmi-
ny Załukiew, składającej się z pgr. 1001/3.
Nieruchomości wystawione na licytację
są ocenione a to ad a) na kwotę 650 kor.
50 hal., ad b) na kwotę 750 kor.
Najniższa cena wynosi ad a) kwotę
433 kor. 67 hal., ad b) kwotę 500 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta może każdy
przejrzeć w biurze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 19 kwietnia 1907.

m. Lwowa obj. składającej się z parceli bu-
dowlanej lkat. 2645 o powierzchni 320 m.
kwadr. wraz z przynależnościami w protokole
oceny z dnia 5 marca 1907 E. XXI.
240/7 (3) bliżej opisanemi.
Nieruchomość ta wystawiona na licyta-
cję jest ocenioną na kwotę 12.874 kor.,
w której mieści się wartość przynależności
w kwocie 74 kor.
Cenę wywołania a zarazem cenę naj-
niższej oferty tej realności stanowi kwota
8582 kor. 66 hal., jako 2/3 części wartości
szacunkowej tej realności z przynależno-
ściami, poniżej tej ceny sprzedaż nie przy-
jdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się ni-
niejszem zatwierdza i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-
bularny, wyciąg katastralny, protokoły oc-
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć
kupienia, przejrzeć podczas godzin urzę-
dowych w sądzie niżej wymienionym, w biu-
rze Nr. XXI.
C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 7 maja 1907.

9 przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. I. licytacja realności
wiejskiej objętej whl. 17 ks. gr. gm. Kupia-
tycze, obejmującej dom mieszkalny słomianą
strzechą kryty i budynki gospodarcze, ogród
oraz grunt o powierzchni; 1 h. 88 ar. 58m²
bez przynależności.
Nieruchomość, wystawiona na licytację,
jest oceniona na 6422 kor. 91 hal.
Najniższa cena wynosi 4281 kor. 94
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.
Warunki licytacyjne sprostowane i od-
noszące się do tej nieruchomości dokumenta
(wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, pro-
tokoły ocnienia i t. d.) może każdy, ma-
jący chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin
urzędowych w sądzie niżej wymienionym,
w biurze Nr. I.
Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-
nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczenia w siedzibie
sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-
leży zanotować na karcie ciężarów wykaz
hipotecznego dla wzmiankowanej nierucho-
mości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 25 kwietnia 1907.
L. cz. E. 2650/6 (13) (4076 3-3)
Na żądanie p. Hermana Tremskiego
we Lwowie odbędzie się dnia 13 czerwca
1907 o godz. 10 przed południem w sądzie
niżej wymienionym w biurze Nr. 68 II. p. r.
w Podgórzu licytacja realności whl. 46 ks.
gr. gm. kat. Podgórze objętej, składającej się
z parceli budz. lk. 150 i gr. lk. 170/1 ogród
oraz stojących na parceli bud. budynku mu-
rowanego, domu drewnianego, wozowni,
szopy piętrowej, komórki, altany, studni
i parkanów.
Nieruchomość wystawiona na licytację,
jest oceniona na 35.061 kor. 51 hal. z przy-
należnościami.
Najniższa cena wynosi 18.360 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocnie-

L. cz. E. XXI. 1059/7 (3) (4086 3-3)
Na żądanie Eugenii Mann we Lwowie
odbędzie się dnia 28 czerwca 1907 o godz.
10 przed południem w sądzie niżej wymie-
nionym, w sali VI. licytacja realności pod
lk. 142 3/4 we Lwowie poł. whl. 102 III. dz.

L. cz. E. 637/6 (13) (4075 3-3)
Na żądanie Stefana Kaszubskiego,
gospodarza w Pikulicach, zastąpionego przez
dra W. Gangberga, adwokata w Przemyślu
odbędzie się dnia 17 czerwca 1907 o godz.

nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 68 II. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Podgórze, dnia 57 kwietnia 1907.

L. cz. E. 289/7 (5) (4069 3—3)

Na żądanie Michała Niechaja w Brzeżanach odbędzie się dnia 4 czerwca 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, dom Nagelberga licytacja a) połowy realności w h. 233 gminy Delejów, b) 1/4 części realności w h. 598 gminy Delejów, składających się z gruntów ornych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad a) na kwotę 1525 kor., ad b) na kwotę 222 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1017 kor., ad b) kwotę 48 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Halicz, dnia 27 marca 1907.

L. cz. E. 420/7 (4) (4119 3—3)

Na żądanie Mosesa Feurringa, kupca w Tarnopolu, odbędzie się dnia 11 czerwca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja 3/18 części realności objętych lwh. 781 i 826 gm. Hatuszyczynice, składających się z part. 1286/3, 281/1, 281/2, 282, 283/2, 931, 965/2, 966/1, 1060, 1098/1, 1098/3, 1157, 1234, 1286/1, 1286/2, 1287, 283/1, 1908/2, 1286/4, 1288/2, 1289 i p. 23 łącznego obszaru 11 kor. 51 a. 74 m.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1663 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi 1109 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Skafat, dnia 3 maja 1907.

L. cz. E. 180/7 (8) (4123 2—3)

Na żądanie Mosesa Bernsohna odbędzie się dnia 18 czerwca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Nowosiolu licytacja realności w h. 517 gminy Hnilczki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowosiolo, dnia 16 maja 1907.

(4127 2—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

**Licytacje:**  
Poniedziałek 27 maja 1907 od 10 do 12 meble, pianino, dywany, obrazy i srebro.

Wtorek 28 maja 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, maszyna do pisania i pompy do studzien.

Środa 29 maja 1907 od 10 do 12 godziny: meble i fortepian.

Piątek 31 maja 1907 od 10 do 12 godziny: meble, maszyna do pisania, rower i towary bławatne.

Sobota 1 czerwca 1907 od 4 do 8 godziny: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19 maja 1907.

L. cz. E. 3806/6 (7) (4146)

Dnia 21 czerwca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja połowy realności wyk. hip. 107 ks. gr. gm. kat. Krzywezyce objętej, zobowiązanego Michała Badowskiego własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, szopy, brogu na siano i drzewostanu sądu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1471 kor. (tysiąc czterysta siedemdziesiąt jeden), przynależności zaś na 386 kor.

Najniższa cena wynosi 1336 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.  
Lwów, dnia 1 maja 1907.

L. cz. E. 2012/6 (5) (4140)

Na żądanie firmy Siegmunt Fleischer a/Kur zastąpionej przez adwokata dr. Kazimierza Smolarskiego w Krakowie odbędzie się dnia 28 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacja połowy realności lwh. 16 gm. Brzesko wraz z przynależnościami. Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytację jest oceniona na 6047 koron 10 hal.

Najniższa cena wynosi 4031 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Brzesko, dnia 20 kwietnia 1907.

L. cz. E. 222/7 (6) (4142)

Na żądanie grecko-kat. Cerkwi w Prokurawie, zastąpionej przez zawiadowcę ks. Jana Rogozińskiego, gr. kat. proboszcza w Szeszorach, odbędzie się dnia 5 czerwca 1907 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja połowy nieruchomości w h. 119 księgi gr. gm. kat. Kosmacz objętej, z parc. grunt. l. kat. 3091/1 par. bud. 875, 876 i pgr. 3091/3, 3091/4, 3091/5, 3091/6, 3091/7, 3091/8, 3091/9, 3091/10, 3091/11, 3091/12, 3091/13, 3091/14, 3091/15, 3091/16, 3092/1, 3092/2, 3092/3, 3092/4, 3092/5 się składającej wraz z przynależnościami, składającymi się z trzech chat i stajni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2583 kor. 67 hal., przynależności zaś na 330 kor., razem na 2913 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 1942 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jabłonów, dnia 20 kwietnia 1907.

L. 41549/VII. b. (4150 1—3)

**Obwieszczenie.**

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych przy moście strategicznym na Dniestrze w Zalesiach w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1907 odbędzie się 27 maja 1907 w e. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1907 wynoszą: 10.920 kor. 58 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starosta bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i wadym wynoszącą 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą zwrócone, po terminie zaś nie będą przyjmowane.

Z e. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 21 maja 1907.

## Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (2) (4058 3—3)

**Edykt konkursowy.**

C. k. sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku towarzystwa zarejestrowanego pod firmą Bank dla handlu i eskontu (Escompte u. Handelsbank) w Stryju.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. radcę sądu krajowego Latoszyńskiego w Stryju, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Sternhella w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 czerwca 1907, o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 133 w Stryju przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpił z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30 czerwca 1907,

a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 5 lipca 1907 godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu Stryja mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 15 maja 1907.

L. cz. S. 2/6 (138) (4133)

W sprawie konkursowej firmy Becher i Spiegel postawił zawiadowca masy wraz z wydziałem wierzycieli wniosek na sprzedaż w drodze publicznej licytacji z pominięciem postępowania egzekucyjnego realności w h. 78 ks. gr. gm. Borysław objętej krydytaryusza Saula Bechera własnej z wszelkimi na karcie C. zahipotekowanymi ciężarami, co najmniej za cenę 1000 kor., poniżej której sprzedaż nie może nastąpić.

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do powyższej sprzedaży, wyznacza się w biurze komisarsza konkursowego Nr. 133 audyencyę na dzień 6 czerwca 1907 godzinie 10 przed południem, na którą się wszystkich wierzycieli wzywa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 6 maja 1907.

Komisarz konkursowy.

## Konkurs.

LW. 45499/1907. (4128 2—3)

**Ogłoszenie.**

W oddziale technicznym dla operacji agrarnych (komacyi gruntów) wakuje posada jednego adjunkta komasacyjnego w X. klasie rangi z płacą roczną 2200 koron, dodatkiem aktywalnym 768 koron rocznie, tudzież prawem do trzech dodatków 3-letnich po 200 koron.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać, że ukończyli wydział inżynieryjny w szkole Politechnicznej i złożyli egzamin państwowy.

Podania, do których należy dołączyć metrykę urodzenia, tudzież świadectwa z odbytych studiów i praktyki, mają być wnoszone do Wydziału krajowego najdalej do końca czerwca 1907 r.

We Lwowie, dnia 18 maja 1907.  
Piotrowski.

L. 621 (3956 1—3)

**Obwieszczenie.**

W „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 23 maja 1907 Nr. 116 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1907/1908 aspirantów do e. i k. szkół kadeckich.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z e. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 12 maja 1907.

L. 65982/II. (4150 1—3)

**Konkurs.**

Na posady ekspedjentów przy e. k. urzędach pocztowych:

1. W Lutczy z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 252 koron rocznie na służącego.

2. W Kniżem z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 718 koron rocznie na służącego.

3. W Rzepińcach z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść o pierwszą i trzecią posadę najpóźniej do 5 czerwca, a o drugą najpóźniej do 28 maja b. r. do e. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 maja 1907.

L. Prez. 10945 (4148)

## K o n k u r s .

Posada rady przy e. k. sądzie krajowym w Czerniowcach w VII. klasie rangi, z systemizowanymi poborami, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, ewentualnie taką posadę przy sądzie obwodowym w Szezwawie opróżnić się mogący, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do dnia 15 czerwca 1907 do Prezydium e. k. sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydium e. k. wyższego Sadu kraj.

Lwów, dnia 19 maja 1907.

L. 887 (4147 1-3)

## Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania sześciu stypendyów po 400 koron rocznie z fundacji s. p. Edwarda Pawła Czabana dla uczniów Uniwersytetu lwowskiego rozpisuje się niniejszym konkurs.

I. O nadanie stypendyów z tej fundacji ubiegać się mają prawo zdolni, pilni, pracowici, nienagannie zachowujący się, obywateli a niezażenowani uczniowie zwyczajni jakiegokolwiek wydziału w Uniwersytecie lwowskim, wyznania rzymsko-katolickiego lub jednego z wyznań protestanckich o ile to być może rodem z Królestwa Polskiego lub Cesarstwa rosyjskiego narodowości polskiej, bez względu na nazwisko i pochodzenie.

II. Pierwszeństwo do otrzymania stypendyów z tej fundacji będą mieć posiadający powyższe ogólne wymagania uczniowie tegoż Uniwersytetu pochodzący z rodziny lub z pokrewieni z rodzinami Czabanów, de Baldich, Geschków i Wiemanów, a następnie w braku tychże synowie niezamożnych kupców miasta Warszawy lub urzędników Polaków wyznających religię rzymsko-katolicką lub protestancką a szczególnie synowie ojców pracujących w magistracie warszawskim.

III. Posiadanie tych wymogów nadających pierwszeństwo do otrzymania stypendyów z tej fundacji winni ubiegający się wykazać dokumentami publicznymi jakoto: metrykami, poświadczeniem właściwej władzy i t. p.

IV. Prawo rozdawnictwa stypendyów służy bez żadnego ograniczenia Senatowi akademickiemu Uniwersytetu lwowskiego. W ramach wyjątkowych wolno Senatowi akademickiemu łączyć stypendya w ten sposób, że jednemu uczniowi może przyznać dwa, a w razie potrzeby i trzy stypendya.

Decyzję Senatu akademickiego co do nadania stypendyów z tej fundacji i co do ilości poszczególnego z tej fundacji stypendyów nie będzie ulegała jakiegokolwiek odwołaniu i natychmiast będzie wykonana.

V. Stypendya z tej fundacji przyznawane będą stypendystom na czas trwania jego nauki Uniwersyteckiej to jest do czasu ukończenia przezeń studiów uniwersyteckich i otrzymania absolutorium. Stypendya z tej fundacji wypłacane będą przez każdorazowego rektora i prorektora jako zarządców fundacji i jej majątku w ratach kwartalnych z góry za kwitami poświadczonymi przez dziekana wydziału do którego należy stypendysta.

VI. O utracie ze strony poszczególnego stypendysty prawa do dalszego poboru nadanego stypendyów z powodu przerwy w studiach uniwersyteckich, z powodu zaniedbania się w nauce, z powodu nagannego i nieobyczajnego zachowania się, orzeknie Senat Uniwersytetu lwowskiego ostatecznie i prawomocnie.

VII. Senat akademicki będzie uprawniony pozostawić stypendystom pobór stypendyów wyjątkowo jeszcze przez rok jeden po normalnem ukończeniu studiów uniwersyteckich, jeżeli stypendysta odda się dalszym studiom teoretycznym w celu uzyskania stopnia akademickiego (doktora).

VIII. Ubiegający się o to stypendyów powinni wnieść podania należycie udokumentowane na ręce dziekana swego wydziału najpóźniej do dnia 30 czerwca roku bieżącego.

Zarząd fundacji stypendyjnej imienia s. p. Edwarda Pawła Czabana.

We Lwowie, dnia 18 maja 1907.

Gryziecki m. p. Gluziński m. p.  
rektor. pro rektore.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 1/7 (3) (4152)

## O b w i e s z c z e n i e .

C. k. Sąd obwodowy jako sąd dla spraw drukowych w Brzeżanach orzeczeniem z dnia 20 maja 1907 Pr. 17 (3) zakazał dalsze rozpowszechnianie Nr. 2 czasopisma „Głos brzeżański” z powodu umieszczonego w tymże czasopiśmie na stronie 6 artykułu pod napisem: „Z ruchu wyborezego” od słów „W całej Galicji”, aż do słów „zatrwać następne pokolenia”, a to z powodu znamion

występku z §§ 300 i 491 u. k. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 l. dz. pp. 8 ex 1863.

C. k. Sąd obwodowy jako sąd dla spraw drukowych.

Brzeżany, dnia 20 maja 1907.

Bl. 114 (4089)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat mit dem Erkenntnis vom 11 Mai 1907, Pr. XXXV. 65/7.3 auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Hohenzollern oder Habsburg?“ das Verbrechen nach § 58 b. und c. St. G. begreift und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach § 487 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 P. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Mai 1907.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 14 Mai 1907, 29/7, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Germinal“ vom 10 Mai 1907 wegen der Artikel: „Il criminale“, „Perche siamo astensionisti?“, „Ai giovani socialisti italiani“, „Giovani reclute ascolate“; wegen der Stelle von „E perche non“ bis „non e vero?“ des Artikels: „Ai lavoratori socialisti“; wegen des Artikels: „Una lettera di Eliseo Reclus“; wegen der Stelle von „I governi hanno“ bis „e l'anarchia“ des Artikels: „Cronaca. Liberta di parola! (Risposta al „Lavoratore““; wegen der Stelle von „L'anarchico, caro signore“ bis „gli sfruttatori“ des Artikels: „Comunicato“ nach § 65 a, b und c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 15 Mai 1907, Pr. 17/7, die Weiterverbreitung der Nr. 107 der Zeitschrift: „Neue Tiroler Stimmen“ vom 11 Mai 1907 wegen des Artikels: „Versammlungstätigkeit“ von „Wenn man sich schon“ bis „anderes Geld haben“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 15 Mai 1907, Pr. 16/7, die Weiterverbreitung der Nr. 76 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wäfler“ vom 11 Mai 1907 wegen der Stelle von „Die Schmelde dieses neuen Rotung sind die Sozialdemokraten“ aus dem Artikel: „Ein Tag in sechs Jahren ist hinfort dem Volksrecht frei — Und der erste von ihnen ist der 14 Mai“ von „Diese vom neuen Reichsdiplomaten zu durchbrechende“ bis „Drache aber erdylagen werde“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1 63, verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 Mai 1907, Pr. I. 140.7, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Komuna“ vom 14 Mai 1907 wegen der Stelle von „Chtejili zeny opravdu“ bis „k praktickemu boji hospodarskemu a antimilitaristickemu“ des im Abzuge „Obzory“ abgedruckten Artikels: „Nemeecko (Protimilitaristicka propaganda)“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidium in Bistritz hat mit dem Erkenntnis vom 15 Mai 1907, Pr. 8/7, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Sumavske Proudny“ vom 11 Mai 1907 wegen des Artikels: „Pan Franz Kowar“ in der Stelle von „Pan Franz Kowar“ bis „do kramu preci polezou“ nach § 302 St. G. verboten.

Bl. 115 (4090)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat mit dem Erkenntnis vom 16 Mai 1907, Pr. XXXV. 70/7, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 20 der periodischen Druckschrift: „Wiener Monatszeitung Groß-Osterrreich“ vom 13 Mai 1907 3 Jahrgang, auf Seite 3 enthaltenen Artikels: „Wo hat die Armeeform einzugehen?“ in der Stellen von „Wo ist die“ bis einschließlich „zu leisten“ und von „Was die Zukunft“ bis einschließlich „ruhlos endet“ das Vergehen nach Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, (§ 300 und 491 St. G.) begreift und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach § 487 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 P. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 16 Mai 1907.

## Kuratele.

L. cz. L. 12/6 (5) (4112 2-3)

## E d y k t .

Marya Zatora ze Sanoka została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Franciszka Zatorę, portyera kolejowego ze Sanoka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Sanok, dnia 8 października 1906.

L. cz. P. 552/1 (20) (4138 2-3)

Nad Maryą Leniów vel Lesiów Fedia z Podluzia opiekę na czas nieograniczony z powodu wad umysłowych przedłużono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
Stanisławów, 17 marca 1907.

L. cz. L. 14/7 (4104 2-3)

## E d y k t .

Iwana Balażurka Wasyla z Moskalówki uznano marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Fedora Kijaszcuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kosów, dnia 10 maja 1907.

L. cz. L. V. 5/7 (6) P. I, 75/7 (6) (4070 1-3)

## E d y k t .

Za marnotrawcę uznano Jurka Bodnarczuka Ilka w Ozerniatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Lesia Fedorów w Ozerniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Horodenka, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. P. VI. 72/7 (7) (4059 1-3)

## E d y k t .

Za marnotrawnego uznano Jędrzeja Ryznara w Osobniey.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Barę, gospodarza w Osobniey.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jasło, dnia 18 kwietnia 1907.

L. cz. P. 39/7 (7) (4098 1-3)

## E d y k t .

Za umysłowo chorego uznano Petra Dołynnego w Sorokach.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Dołynnego w Sorokach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gwoździec, dnia 8 marca 1907.

L. cz. P. 113/2 (8) (4078)

## E d y k t .

Dla marnotrawnych Dmytra i Iwana Belbasów ustanowiono kuratorem Jurka Kahana, syna Hrynja ze Stryhaniec w miejscy dotychczasowego kuratora Hrynja Kuzeńko, syna Michała.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tysmienica, dnia 17 marca 1907.

L. cz. P. 30/7 (4) (4105)

## E d y k t .

Za umysłowo niedołążonego uznano Wawrzyńca Suchana w Kaszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Hajduga w Kaszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Liszki, dnia 28 marca 1907.

L. cz. P. 56/7 (6) (4022)

## E d y k t .

Za marnotrawnego uznano Tomasza Zawadzkiego, rolnika w Maryampolu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Nowaka, syna Wincentego, rolnika w Maryampolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Halicz, dnia 23 kwietnia 1907.

L. cz. P. 38/7 (2) (4115)

## E d y k t .

Taika Kozakiewicz uznana umysłowo chorą.

Kurator Fed Kozakiewicz z Dzibulek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kulików, dnia 1 kwietnia 1907.

L. cz. L. 9/6 (7) (4114)

## E d y k t .

Za marnotrawnego uznano Józefa Laska w Stryzowie.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Mirochę w Stryzowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kalwarya, dnia 22 grudnia 1906.

L. cz. P. 44/7 (8) (4113)

## E d y k t .

Za marnotrawcę uznano Michała Danyluka w Hryniówce.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Tymków w Hryniówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bohorodeczany, dnia 23 kwietnia 1907.

L. cz. P. 19/7 (4141)

## E d y k t .

Za marnotrawcę uznano Dmytra Kiernicznego w Petlihowcach st.

Kuratorem jego ustanowiono Dyonizego Macyszyna w Petlihowcach st.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Buczacz, 20 kwietnia 1907.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 132/7 (1) (4066 2-3)

## E d y k t .

Przeciw Jaskowi Łukaszu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Szulima Podhorcera w Ostapiu pozew o dostarczenie 5 koreów żyta, 5 koreów jęczmienia i korzece hreczki lub zapłacenie wartości 55 koron, 55 koron i 12 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 czerwca 1907 godzinę 9 przed południem w tymże sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jaska Łukasza, ustanawia się pana Wojciecha Mayera, e. k. notaryusza w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jaska Łukasza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Grzymałów, dnia 3 maja 1907.

(4092 2-3)

## O g ł o s z e n i e .

Adwokat krajowy radca Emil Hubicki przeniosł swoją kancelaryę adwokaacką z Kormarna do Mikolajowa nad Dniestrem.

Z Wydziału samborskiej Izby adwokatów.

L. cz. C. II. 109/7 (2) (4144)

## E d y k t .

Przeciw Jędrzejowi Sroce z Jaworza dolnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Franciszka i Józefa Głogowskich w Jaworzu dolnem pozew o oddanie w posiadanie pgr. 239/1, 239/2 w Jaworzu dolnem.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 czerwca 1907 o godz. 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się pana adwokata dr. Wilhelma Guewę w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pilzno, dnia 16 maja 1907.

L. cz. C. II. 124/7 (1) (4145)

## E d y k t .

Przeciw Marcinowi Szurze synowi Pawła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Rozalię Kuk i nielet. Antoninę Kuk pozew o ojcowstwo i alimenty.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 maja 1907 o 11 rano, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Pawła Szurę w Borku starym, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Tyczyn, dnia 17 maja 1907.

L. cz. C. II. 127/7 (1) (4177)

## E d y k t .

Przeciw Błażewi Mazurkowi, Antoniemu Mazurkowi, Katarzynie Mühlnerowej i Maryi Derezyńskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Piotra Nowaka pozew o 306 kor. 44 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 maja 1907 o godzinie 10 rano.

Kuratorem dla powyższych ustanawia się pana Wincentego Derezyńskiego, starszego w Cyganowicach, który zastępywać będzie ich na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Stary Sącz, dnia 16 maja 1907.



L. cz. C. 72/7 (1) (4143)  
E d y k t.

Przeciw Trofanowi Chylakowi z Łosiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Jurka Stryankę pozew o 260 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 maja 1907 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Trofana Chylaka, ustanawia się pana Jacka Giambala w Łosiem, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Trofana Chylaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Muszyna, dnia 6 maja 1907.

L. cz. C. V. 33/7 (1) (4178)  
E d y k t.

Przeciw Ignacemu Chomie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do s. sądu przez Michała Jakóbcza z Hadel szklarskich pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 24 maja 1907 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Chomy, ustanawia się pana adwokata dr. Idzińskiego w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ignacego Chome w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tyczyn, dnia 26 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 167/7 (1) (4173)  
E d y k t.

Przeciw Rozalii ze Stolarzów Trześcińskiej z Nartu nowego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Nisku przez Adama Gila pozew o uznanie za właścicieli i zezwolenie na zaimitulowanie parc. gr. 1102/2 i 1102/4 w Narecie.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 28 maja 1907 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Rozalii ze Stolarzów Trześcińskiej ustanawia się pana dra Franciszka Dzierżyńskiego, adwokata w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Rozalię ze Stolarzów Trześcińską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nisko, dnia 7 maja 1907.

## Amortyzacje.

L. cz. Ne. III. 519/7 (1) (4165 1—3)  
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Apolinarego Andrzejewskiego, e. k. oficyała kancelaryi sądowych w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 24 lipca 1902 l. 136 na policę życiową Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, l. 72.173 na 3000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stryj, dnia 28 kwietnia 1907.

L. cz. T. 33/7 (1) (4131 1—3)  
W d r o ż e n i e p o s t ę p o w a n i a a m o r t y z a c y j n e g o.

Na wniosek firmy Falter et Dattner w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych czterech blankietów wekslowych, z których każdy opiewał na kwotę 12.000 kor. i podpisany był przez hr. Piotra Rostworowskiego jako akceptanta. Miejscem zapłaty tych weksli według umowy miał być Kraków.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 13 maja 1907.

L. cz. T. 4/7 (2) (4057 1—3)  
E d y k t.

Michał Kawula, syn Jana, miał wydać się przed więcej niż trzydziestu laty z rodzinnej wsi Radocyn w powiecie gorlickim

do Węgier za zarobkiem i odtąd przepadł bez wieści.

Gdy okoliczność tę potwierdzili przesłuchani pod przysięgą świadkowie, wzywa tut. sąd wszystkich, którzyby o Michale Kawuli lub jego obecnem miejscu pobytu mieli wiadomość, aby o tem donieśli kuratorowi tegoż adw. dr. Gabryszewskiemu w Jasle lub tut. sądowi do 1 czerwca 1908 i dodaje, że po upływie tego terminu przystąpi na ponowny wniosek Piotra Kawuli z Radocyna do wydania orzeczenia w przedmiocie uznania Michała Kawuli za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 27 kwietnia 1907.

L. cz. T. 25/7 (1) (4093 1—3)  
W d r o ż e n i e p o s t ę p o w a n i a a m o r t y z a c y j n e g o.

Na wniosek ks. Ludwika Ollendera we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zagubionego, a do wylosowania przeznaczonego losu krakowskiego Nr. 29.385.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie los ten po upływie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni po dniu płatności za nieistniejący uznany zostanie.

Skoro wymieniony powyżej papier wartościowy przez wylosowanie do wypłaty przeznaczony zostanie winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 7 maja 1907.

## Spadki.

L. cz. A. 17/7 (5) (4074 1—3)  
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie wzywa nieznanych spadkobierców ustawowych bp. Mosea Beera zmarłego w Niemirowie dnia 29 grudnia 1906 bez rozporządzenia ostatniej woli, by w ciągu roku się zgłosili i wniesli deklaracje spadkowe, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa będzie przeprowadzona tylko ze zgłoszonymi i wykazanymi spadkobiercami, a w braku tychże spadek w całości lub części będzie oddany jako bezdziedziczny skarbowi Państwa.

Kuratorem masy ustanowiono e. k. notariusza Süßmanna Löwnera w Niemirowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Niemirów, dnia 7 lutego 1907.

L. cz. A. IV. 52/7 (19) (4087 1—3)  
E d y k t

C. k. sąd powiatowy S. I. Oddz. IV. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 17 stycznia 1907 zmarł we Lwowie Jan Friede, em. respicyent miejskiej straży akcyzowej z pozostawieniem pisemnego testamentu z daty Lwów 9 lipca 1900, który utracił moc swą z powodu śmierci ustanowionego dziedzica, zaszłej jeszcze przed śmiercią testatora.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się edyktem wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku po s. p. Janie Friede, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia, wniesli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Stefan Frenkel ze Lwowa ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadcza się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił i dziedzicem nie oświadczył, cały spadek zostałby przez państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.  
Lwów, dnia 17 kwietnia 1907.

L. cz. A. 37/7 P. 21/7 (7) (4073)  
E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie podaje do wiadomości, że dnia 7 stycznia 1907 zmarła we Wróblacynie Nastka Derdak ur. Rosochoła z pozostawieniem ustnego testamentu, w którym ustanowiła córkę swoją Kasię Wojcik dziedziczką i zapisała jej cały swój majątek, tudzież ustanowiła legatę dla córki Maryi Derdak w kwocie 80 kor., a dla synów Iwana Derdaka i niel. Serafina Derdaka po 40 kor. Spadkodawczyni pozostawała do śmierci pod kuratelą z powodu marnotrawstwa, zatem po myśli § 568 e. o. mogła tylko połowę majątku rozporządzać na wypadek śmierci, druga zaś połowa przypada ustawnym dziedzicom.

Ponieważ miejsce pobytu Iwana Derdaka i Maryi Derdak nie jest znanem, przeto po myśli § 131 post. niespr. wzywa się tychże,

aby w ciągu roku od daty niniejszego edyktu zgłosili się do tut. sądu i wniesli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie będzie postępowanie spadkowe przeprowadzone ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla Iwana i Maryi Derdaków kuratorem Iwanem Poradą z Wróblacyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Niemirów, dnia 15 marca 1907.

## Firmy.

L. cz. Firm. 35/7 Stow. C. 99 (3923 1—3)  
Do rejestru firm dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych wpisano:

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: Bank dla handlu i eskontu w Stryju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wskutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 20 lutego 1907 zostało rozwiązane i znajduje się w likwidacji. Wierzycieli wzywa się, by z pretensjami swoimi do stowarzyszenia tego zgłosili się. Likwidatorami wybrani zostali: Jakób Polisiuk, Izak Mayer, Benzion Wohlmuth, Alter Lustig, Leon Welker i Leon Bloch.

Pod firmą podpisuje dwóch likwidatorów.

Dzień wpisu: 9 marca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy  
Oddział IV.

Stryj, dnia 1 marca 1907.

L. cz. Firm. 358/07 (3973)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka rolnicza w Zaczerniu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, która zawiązana została na podstawie statutu uchwalonego na walnym zgromadzeniu członków założycieli odbytem 27 stycznia 1907 w Zaczerniu.

Główne postanowienia statutu tego są następujące:

1. Siedzibą spółki jest gmina Zaczernie, a okrąg działalności spółki obejmuje Zaczernie i Nowa wieś.

2. Celem spółki jest wspólne spieniężanie produktów rolniczych, wytwarzanych we własnych gospodarstwach członków, jakoteż wspólne nabywanie artykułów potrzebnych członkom do prowadzenia gospodarstwa rolnego przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych i handlowych.

3. Zarząd równocześnie wybrany składa się z następujących członków: Ks. Paweł Szarek, katecheta w Zaczerniu jako przewodniczący zarządu, Józef Porada, rolnik i stolarz w Zaczerniu jako zastępca przewodniczącego i Józef Cebula, kierownik szkoły w Zaczerniu jako sekretarz zarządu.

4. Ogłoszenia będą przybite na tablicy dla ogłoszeń spółki przed jej lokalem, a w razie uznanej przez zarząd potrzeby umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki wywieszanej, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

5. Każdy członek spółki odpowiada za zobowiązania spółki aż do dziesięciokrotnej kwoty deklarowanych udziałów o ile na pokrycie zobowiązań spółki nie wystarczy jej własny majątek. Jeden udział wynosi dwie korony.

6. Firmę spółki przez kogokolwiek wypisaną lub wydrukowaną podpisuje zawsze dwóch którychkolwiek członków zarządu.

Rzeszów, dnia 26 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 417 Stow. III. 142 (3998)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łozina.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Łozinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”.

Data statutu: 11 kwietnia 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: staranie o materialne i moralne podniesienie członków spółki przez: a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu z funduszy, które spółka na ten cel przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swoich członków gromadzi, b) przyjmowanie wkładów oszczędności i o procentowanie tychże, c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i z pięciu członków wybieranych przez walne zebranie z pośród członków spółki na 4 lata, na walnem zebraniu 24 marca 1907 zostali wybrani:

1. ks. Antoni Celewicz, gr. kat. proboszcz w Łozinie przełożonym zarządu; 2. Mikołaj Zerebecki, sekretarz gminy w Łozinie zastępcą przełożonego, 3. Maksym Jarmuż-

wicz-Łoziński, 4. Stefan Jasinicki, 5. Michał Kuleczycki, 6. Miron Łoziński, Eliaszk Kuleczycki, rolnicy z Łoziny członkami zarządu.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis przełożonego zarządu lub jego zastępcy i jednego członka zarządu.

Ogłoszenia spółki dokonywać się będą przez umieszczenie na tablicy na budynku gminnym w Łozinie.

Udział członka wynosi 10 kor. i wpłacony być może albo naraz, albo w półrocznych ratach po 1 kor.

Odpowiedzialność członków: nieograniczona.

Data skutecznego wpisu: 28 kwietnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 356 Stow. III. 140 (3970)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Świątniki górne.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Świątnikach górnych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 28 października 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie swoim członkom pożyczek, danie możliwości do umieszczania na procent pieniędzy zaszczędzonych i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania spółki: jest nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech innych członków, którzy stanowią: Ks. Józef Migdałek, proboszcz w Świątnikach górnych, jako przełożony; Stanisław Bujas, ślusarz, jako zastępca przełożonego; Józef Walas, Antoni Michalec i Jan Walas, ślusarze w Świątnikach górnych zamieszkali, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia od spółki wychodzące umieszczone będą na tablicy przed lokalem spółki wywieszanej, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udziały członków: wynoszą po 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż sto (100) udziałów.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółki rozciąga się do czterokrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 27 kwietnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 104 Stow. II. 492 (3974)

O b w i e s z c z e n i e.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Pilzno.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilźnie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Został zmieniony cały statut.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Obecnie: podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Podpis firmy dotąd: niezmieniony.

Wysokość udziału: dotąd nieoznaczona. Obecniej najmniej 20 kor., a najwięcej 1000 koron.

Ogłoszenia: w jednym z dzienników krajowych.

Data wpisu: 24 kwietnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Tarnów, 23 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 41/7 Stow. II. 134 (4007)

O b w i e s z c z e n i e

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gogolów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Gogolowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Frysztak 20 lutego 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, danie możliwości lokacji oszczędności i popieranie stowarzyszeń w okręgu spółki.

Dyrekcya: zarząd tworzą: ks. Tomasz Stefanowski, proboszcz w Gogolowie jako przełożony, Jan Jamróg, gospodarz i wójt w Gogolowie jako zastępca przełożonego, Ludwik Byś, gospodarz w Gogolowie, Stanisław Szymkiewicz i Franciszek Srebrny, gospodarze w Gliniku górnym, jako członkowie.

Podpis firmy: pod pieczęcią (stempli) firmy położy podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy ulokowanej na budynku kółka rolniczego w Gogolowie.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 10 marca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 9 marca 1907.

L. cz. Firm. 285 Stow. II. 143 (3920)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Krajowe Towarzystwo budowlane dla robót wodnych i lądowych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe: Stowarzyszenie to zostało rozwiązane i znajduje się obecnie w likwidacji. Likwidatorem wybrany został dr. Stanisław Rowiński, adwokat w Krakowie. Wierzyciele winni się ze swoimi pretensjami zgłosić do stowarzyszenia względnie do likwidatora.

Data wpisu: 17 kwietnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 360 poj. II. 112 (4045)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Jakób Balsambaum.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych.

Skutkiem zwinienia przemysłu i odpisanie podatku.

Dzień wpisu: 9 kwietnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 337 Rg. A. I. 31 (4049)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ulica Kurkowa l. 28.

Brzmienie firmy: „Selim Dukor i Markus Weinheber“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel i eksport materiałów drzewnych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 kwietnia 1907.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Selim Dukor i Markus Weinheber.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj spółnicy łącznie.

Podpis firmy: Selim Dukor wypisze własnoręcznie swoje imię i nazwisko „Selim Dukor“ a obok tego umieści Markus Weinheber własnoręcznie wyrazi „Markus Weinheber“.

Dzień wpisu: 25 kwietnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 199 Rg. A. I. 27 (4043)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru oddział A.

Siedziba firmy: Lwów, ul. Krasieckich l. 11.

Brzmienie firmy: Voltampère Bertold Rosenmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: instalacja światła elektrycznego i warsztat elektro-techniczno-mechaniczny.

Właściciel: Bertold Rosenmann, inżynier we Lwowie.

Dzień wpisu: 4 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 marca 1907.

L. cz. Firm. 405 Stow. II. 345 (4040)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dawidów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dawidowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Wystąpili z zarządu: ks. Marcin Fijałkowski, Franciszek Baran, Wojciech Wrzyszczyk i Karol Chiroński.

Wybrani do zarządu: Tomasz Młotek, Mikołaj Szeremeta i Michał Grodecki rolnicy z Dawidowa, tudzież ponownie Wojciech Wrzyszczyk.

Data wpisu: 1 maja 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 354 Pój. II. 102 (4047)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Jakób Ludmerer, handel towarów bławatnych we Lwowie“.

Zmiana firmy: „Jakób Ludmerer“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: odtąd agencja handlowa i eskont weksli.

Właścicielem firmy jest: „Jakób Salomon Ludmerer“.

Dzień wpisu: 9 kwietnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 109 Rg. A. I. 25. (4044)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ulica Rapa-  
porta 15.

Brzmienie firmy: „Wachs i Ska“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Agencja sprzedaży towarów żelaznych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 20 lutego 1907.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Chaje Gittel Wachs i Anna Fischer.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni: obie spółniczki łącznie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy obu spółniczek.

Dzień wpisu: 4 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 marca 1907.

## Doniesienia prywatne.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Koernyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2-51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	3-45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca (p. Dębicz), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.	
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		—	6-00	do Sambora, Sianek.	
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Bołuszana), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.	
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6-12	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	7-25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszye, N. Sącza przez Tarnów.		—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.	
—	7-29	z Ławoznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6-58	do Jaworowa.	
—	8-00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.		—	7-30	do Ławoznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	8-22	z Jaworowa.		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie) Wieliczki, Oświęcimska, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	8-55	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa.		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	9-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemysł).		—	9-20	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	10-45	do Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	10-30	z Sianek, Sambora.		—	11-05	do Bełzea, Sokala, Lubaczowa.	
—	11-50	z Ławoznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Koehawiny.		1-55	—	do Iekan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koemania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		2-17	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej.		—	2-36	do Ławoznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1-10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.		—	2-25	do Kołomyi, Żydaczowa.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		2-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemysł), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.	
—	1-55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	4-05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
2-16	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4-30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
2-25	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy (p. Zuczke), Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	5-50	do Stanisławowa.	
—	3-51	z Tuelli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	6-15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimska.	
—	3-55	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.		—	6-25	do Ławoznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	4-50	z Bełzea, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-30	do Jaworowa.	
—	5-00	z Jaworowa.		—	7-00	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.	
—	5-25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Sacy, Koernyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicz), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).		7-05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszye, Budapesztu (przez Tarnów).	
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koernyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł).		—	7-20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemysł).	
—	9-00	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10-40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9-20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10-51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimska, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	11-00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.		—	11-15	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10-50	z Ławoznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Koehawiny.		—	11-30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.	

### Pociągi lokalne.

Z Brzechowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 3-25, 5-30 po południu i 8-20 wieczór: (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 1-46 po południu; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. k. święta) 10-05 przed południem; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9-35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 1-15 po południu i 9-25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10-10 wieczór.

Ze Szezerca od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 9-40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 11-50 wieczór.

Do Brzechowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 2-28, 3-45, 5-45, po południu; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 12-41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. kat. święta) 9-05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8-34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11-35 w noce (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 9-15 przed południem, i 3-35 po południu; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po południu.

Do Szezerca 10-45 przed poł. (od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2-10 po południu. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamecz“:		Z dworca „Podzamecz“:	
—	7-01	—	6-35
—	11-40	—	11-03
2-00	—	2-32	—
—	5-15	—	7-24
—	10-12	—	11-35

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

# Colosseum Hermanów

Od 16 maja.

Od 16 maja.

**Wspaniały program nowości!**

**SASCHOFF** FENOMENALNA TRUPA KIRGIZKA  
FENOMENALNA TRUPA KIRGIZKA

**BLACK and LEARSY**  
TANCERKI AKROBATYCZNE

**RUBENS**  
Najlepszy malarz transparentowy

**SIOSTRY MORSCHANI**  
DUET WOKALNY

**ALFREDO & GEORGI**  
AKROBACI ZE SKRZYPCAMI I BALONAMI

**LA PERLE** TANCERKA ŚWIETLANA ....  
PRZEŚLICZNE EFEKTA ŚWIETLANE .....

NOWA WSPANIAŁA SERVA  
ŻYWYCH FOTOGRAFII

**VITOGRAPH**

Zeynarða **CYRK LILIPUTÓW**

Z NOWYM ODMIENNYM PROGRAMEM

Kierownik art. Rudolf Franziak.

Orkiestra c. i k. 30 p. p.

Ceny miejsc dotychczasowe.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

W niedziele i święta 2 przedstawienia

o godzinie 4 po południu i 8 wieczorem.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ulica Karola Ludwika 5.

# WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.  
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDIEN. Ustawianie pomp. Instalacje  
domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

**Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.**  
Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

# Centralne OGRZEWANIE

wszelkich systemów  
i WENTYLACJE

Łazienki, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Parcela budowlana** przy ulicy Jabłonowskich do sprzedania. — Wiadomość: ulica Św. Zofii 11 B.

**Dwa salony**, dwa pokoje, przedpokój, łazienka, kuchnia w willi „Marzenie” ul. Św. Zofii 11 B, (ze stajnią lub bez).

## „Pohulanka“

ogród restauracyjny z komfortem urządzonej. Koncert kapeli „HARMONIA”, kuchnia, bufet, wina, piwo Exportowe.

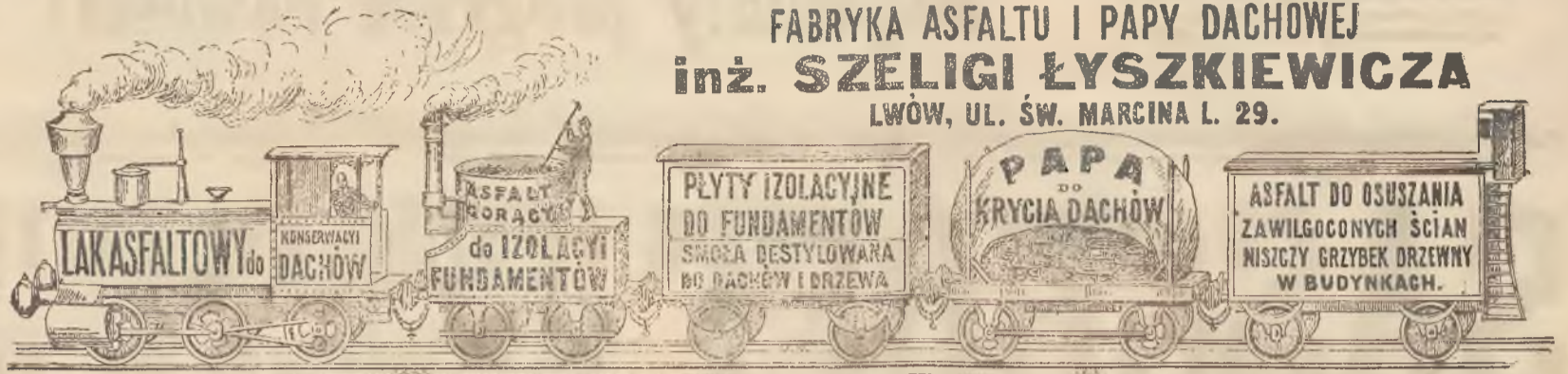
Pod zarządem ZYGMUNTA MÜHLERA.

## Wysiewki

z najlepszych herbat pół kłgr. 2 kor.  
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla, Lwów.**



**FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ**  
**inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**  
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

**Zakład wodolecznicy i Sanatorium**  
Dra KUPCZYKA  
specjalista chorób nerwowych  
KRAKÓW, Szujskiego 11.

Większa niemiecka firma poszukuje  
większą ilość  
jednorocznej łożyny oczyszczonej,  
bez łyżka.

Oferty pod Nr. 1063 biuro ogłoszeń So-  
kołowskiego Lwów, pasaż Hausmana 9.

## OGŁOSZENIE.

Celem uzyskania planów na rekonstrukcję gmachu ratuszowego we Lwowie, rozpisuje się dla architektów polskich na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 4 kwietnia 1907: publiczny konkurs. Nagrody konkursowe wynoszą: 1-sza 6000 koron, 2-ga 4000 koron i 3-cia 2500. Przech tego mogą być zakupione 3 odznaczające się projekty po 1000 koron. Szczegółowe warunki konkursu i plany zdjęć ratusza otrzymać można w Urzędzie budownictwem miejskim. Termin składania projektów naznacza się na dzień 31 grudnia 1907.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 12 maja 1907.

## Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że Kółko rolnicze w Hucisku, powiat Kolbuszowa, zostało rozwiązane w roku 1906.

Huciska, dnia 23 kwietnia 1907.

**Marcin Kulig**

były Przewodniczący.

## JUŻ WYSZEDŁ NOWY

ważny od 1 maja 1907

## KURJER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokółowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach

**Miastowe Biuro**  
**c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie**  
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

**BILETY ZESTAWIALNE** (Fahrcheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

**BILETY KARTONOWE** zwykle do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaz wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

L. 4.917

(3951 1—2)

## Obwieszczenie.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje licytację ofertową na dzierżawę:

a) przysługującego jej w obrębie gminy miasta Rzeszowa w granicach dawnych, t. j. przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lutego 1902 Nr. 24 dz. u. kr., prawa wyrobu i wyszynku wódek i piwa;

b) prawa pobierania od tych trunków daniny komunalnej;

c) dom frontowy z dawnego browaru miejskiego, oznaczonego l. k. 380. Ceny wywołania za opisane powyżej przedmioty, które tylko łącznie będą wdzierżawione ustanawia się na 130.000 koron.

Dzierżawa oddaną zostanie na lat 3, t. j. od 1 stycznia 1908 do 31 grudnia 1910 roku.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 20 czerwca 1907 do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyjne przegladnac można w biurze sekretarza Magistratu w godzinach urzędowych.

Oferty winny być wniesione w terminie zastrzeżonym na ręce burmistrza i mają zawierać:

1. oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyjne są znane i im się poddaje;

2. oznaczenie przedmiotu dzierżawnego, czasu trwania dzierżawy i ofiarowany czynsz roczny;

3. wadium w wysokości 10%, ofiarowanego czynszu rocznego w gotówce lub papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających;

4. podpis oferenta, względnie solidarnych współników z dokładnym podaniem miejsca zamieszkania i adresu.

Oferty niedokładne nie będą brane w rachubę.

Przez samo wniesienie oferty staje się oferent obowiązany do wypełnienia wszystkich warunków protokołu licytacyjnego.

Magistrat miasta.

Rzeszów, dnia 3 maja 1907.

Burmistrz:

**Dr. Jabłoński.**

## Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmując prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

**Ajencja dzienników i ogłoszeń St. Sokółowskiego**

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.